Nr. 6. Kraków, czerwiec 1904 r. Rok IV.




# MIESIĘCZNIK
## TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ
### ORGAN ZARZĄDU GŁÓWNEGO

Wychodzi ostatniego dnia każdego miesiąca.

Przedpłata wynosi 4 korony rocznie.

Adres Redakcyi i Administracyi: Kraków, ul. Szczepańska 7.


# Protokół XII Zwyczajnego Walnego Zgromadzenia Towarzystwa Szkoły Ludowej w Krakowie,

odbytego w Krakowie dnia 21 i 22 maja 1904 r.

Przewodniczą obradom: Dr. Ernest Bandrowski, prezes Zarządu Głównego T. S. L., oraz p. Józef Homolacz, wiceprezes tegoż Zarządu Głównego.

## Lista obecnych:

I. Z Zarządu Głównego: Dr. Ernest Adam, Dr. Zygmunt Balicki, Dr. Ernest Bandrowski, Dr. Józef Bogdanik, Kazimiera Bujwidowa, Edmund Długopolski, Józef Homolacz, Antoni Januszewski, Dr. Michał Koy, Stefan Natanson, Józef Parczyński, Dr. Zdzisław Próchnicki, Marya Siedlecka, Władysław Turski, Dr. Stanisław Węckowski, Kasper Wojnar, Stefan Zaleski.

II. Z Rady Nadzorczej: Jan Armółowicz, Dr. Odo Bujwid, Paweł Ciompa, Dr. Julian Gertler.

III. Członkowie Zarządów Kół miejscowych oraz delegaci tychże Kół:

Andrychów: F. Sypowski (Z).*
Biała: M. Mildner (Z), F. Hatman (D).**
Bochnia: E. Kozłowski (Z), J. Kozłowski (Z); R. Ordyński (D), J. Strojek (D).
Brody: F. Nikisch (Z).
Bukaczowce: M. Szczerbakówna (Z); S. Niemiec (D).
Chrzanów: Dr. K. Wojnarowski (Z).
Czarnochowice: J. Kania (D).
Czernichów: Dr. S. Surzycki (Z).
Czerniowce: J. Kobierzycki (D).
Czortków: A. Mazanowski (D).
Dobra: L. Węgrzynowicz (D).
Drohobycz: M. Kiedacz (Z); T. Kostuch (D).
Dublany: H. Biliński (D).
Gródek: J. Nowakowski (Z).
Grzymałów: W. Grzędzielski (D).
Hałcnów: T. Szlagor (Z).
Janów: B. Bętkowski (Z).
Jarosław: F. Bańkowski (Z), W. Ostrowski (Z); J. Jakóbiec (D), A. Sucheni (D).
Jasło: A. Pawłowski (Z); T. Kaniowski (D).

* (Z) znaczy: Zarząd, ** (D) znaczy: Delegat.

Kołomyja: S. Biega (D).

Kraków I Męskie: L. Małecki (Z), L. Rzewuski (Z), M. Zamorski (Z); M. Konopiński (D), E. Śmiałowski (D).

Kraków II Pań: L. Owczarkiewicz (Z); W. Federowicz (D), A. Klemensiewiczowa (D), M. Śleczkowska (D), J. Strokowa (D).

Kraków III: L. Rajchman (Z), J. Wasserberg (Z), M. Wendówna (Z); J. Boczarski (D), W. Feldman (D), J. Kołodziejski (D), R. Moszoro (D), W. Werner (D), S. Wolff (D).

Kraków IV Akademickie: T. Buła (Z), J. Burdzińska (Z), W. Dobrski (Z), E. Sadowski (Z); G. Doboszyński (D), F. Duda (D), J. Dziedzic (D), W. Kucharski (D), J. Marweg (D), F. Myczkowski (D), A. Nowak (D), F. Oziębły (D), L. Roguski (D), D. Śliwicki (D), J. Słomka (D), J. Zalewski (D), H. Zawadzka (D).

Kraków V im. A. Asnyka: A. Buczkowski (Z), S. Nowicki (Z); A. Groele (D).

Leszczyny: A. Frydel (Z), A. Smidowicz (Z).

Limanowa: K. Kisielewicz (D).

Lwów I Pań: A. Lewicka (Z); K. Bełtowska (D), J. Bełtowski (D), W. Ciesielska (D), E. Czermakowa (D), A. Freege (D), S. Jaworska (D), K. Królikowska (D), T. Moszyński (D), J. Sikorska (D).

Lwów II im. Asnyka: J. Dobrowolski (D), T. Małodobry (D), Z. Mściwojewska (D), J. Stapiński (D).

Lwów III Akademickie: M. Dienstl (Z), S. Marcinek (Z), K. Argasiński (D), Z. D'Abancourt (D), H. Kijeńska (D), M. Kijeńska (D), J. Komorowski (D), J. Natanson (D), S. Petry (D), M. Prószyński (D), A. Sadzewicz (D), H. Wajdówna (D), F. Wójcicki (D), W. Zabawski (D), M. Zaczek (D), W. Żebrowski (D).

Lwów IV im. T. T. Jeża: Dr. B. Dulęba (D), J. Hłasko (D), J. Jastrzębska (D), A. Plutyński (D), Dr. J. Piepes-Poratyński (D), J. Popławski (D), G. Sokolnicki (D), J. Załuska (D).

Lwów V Technickie: A. Figer (Z); S. Bandrowski (D), J. Giżycki (D), J. Komorowski (D), A. Rotter (D), F. Skarzyński (D), K. Stroka (D).

Lwów VI im. T. Kościuszki: W. Dunin-Wąsowicz (Z), Z Olszewski (Z); T. Cichocki (D), A. Dygdałowiczówna (D), K. Harapnikiewiczówna (D), A. Opałkówna (D), E. Ptaszyński (D), A. Roberżanka (D), L. Szafrański (D), A. Zagórski (D).

Lwów VII im. Kazimierza Wielkiego: S. Downarowicz (D).

Maryańskie Góry: P. K. Wyszyński (D).

Mielec: T. Pawlikowski (Z).

Morawska Ostrawa: Dr. W. Seidl (Z); J. Kupczyk (D).

Mościska: A. Lach (D).

Mszana dolna: L. Szafran (Z).

Nowy Sącz: B. Lösch (Z), J. Rysiakiewicz (Z), Dr. E. Zieliński (Z); S. Leonhard (D), J. Miczyński (D).

Nowy Targ: S. Wilk (D).

Olesko: A. Lewicka (D).

Oświęcim: J. Kulczycki (Z).

Podgórze: J. Dancygier (D); A. Korngutówna (Z).

Polska Ostrawa: T. Rożek (Z).

Przemyśl: B. Gaweł (D).

Przemyślany: J. Hyżycka (Z); Dr. S. Hyżycki (D), J. Leitner (D).

Rzeszów: E. Bieganowski (Z).

Sanok: A. Bielak (D).

Skałat: S. Bieniowski (Z), K. Sękowski (Z).

Śniatyn: Dr. A. Kuśmierczyk (D).

Sokolniki: J. Dąbski (D).

Stanisławów I Męskie: M. Nawojski (Z), J. Sokulski (Z); S. Błotnicki (D), R. Chlebowski (D), A. Saloni (D), J. Sroczyński (D), A. Wondaś (D).

Stanisławów III im. H. Sienkiewicza: J. Dobrucka (D).

Stary Sącz: A. Mohr (Z); H. Bukowski (D).

Stryj: Dr. E. Kaleta (Z); J. Brunicki (D).

Szczakowa: J. Olechowski (Z), Z. Podgórski (Z); H. Linde (D).

Tarnopol: J. Zamorski (Z); A. Doerman (D).
Wieliczka: P. Boy (Z), W. Sosiński (Z); W. Kuś (D).
Witkowice: M. Robak (D).
Zakopane: D. Beck (Z).
Złoczów: E. Lewek (Z).
Żółkiew: M. Opieńska (Z), Dr. J. Opieński (Z); J. Duczymiński (D), H. Finkel (D), J. Moczydłowski (D), W. Skorubski (D).

Ogółem obecnych było osób 205, z których: członków Zarządu Głównego — 17, członków Rady Nadzorczej — 4, przedstawicieli Zarządów Kół — 62, delegatów Kół — 122.

Suma głosów, którą obecni rozporządzali, wynosiła ogółem — 237.

## Pierwsze plenarne posiedzenie

zagaił prezes Dr. E. Bandrowski, dn. 21 maja o godz. 10 przed południem, dłuższem przemówieniem, które rozpoczął od przytoczenia najbardziej charakterystycznych cyfr sprawozdania za 1903 r. i zestawienia ich z odpowiedniemi cyframi lat poprzednich. Wykazawszy w ten sposób wielki postęp w działalności Towarzystwa, a tem samem i żywotność jego podstawowych organów, stwierdził jednocześnie, że zaufanie, którem się T. S. L. u społeczeństwa cieszy, a które stanowi o dalszem powodzeniu w pracy, wzrasta stale i niezmiennie. Inicyatywa zarówno wewnątrz, jak i zewnątrz Towarzystwa, płynęła obficie. Wobec tych dwóch najgłówniejszych czynników pracy, należy śmiało, nie oglądając się na drobne, często małostkowe nawet przeszkody, iść dalej ku upragnionemu a wysokiemu celowi. Są wszakże pewne ciężary, które hamują poniekąd dążenia do zajmowania nowych placówek. Jednym z tych ciężarów jest okoliczność, że dotąd szkoła im. Kościuszki w Białej nie została przez Sejm na etat krajowy przyjęta. Wysoki Sejm przyczynia się wprawdzie w bardzo znacznej mierze do utrzymania szkoły bialskiej, lecz przez przejęcie jej na etat krajowy przyczyniłby się niewątpliwie do podniesienia jej znaczenia w oczach ludności kresów zachodnich, dla której szkoły niemieckie muszą wobec tego posiadać pewną przewagę autorytetu, jako korzystające z praw krajowych w całej pełni. Nadto podnieść należy, że T. S. L. dopóty nie będzie mogło zająć się stworzeniem nowych szkół w zagrożonych kresach zachodnich, dopóki ciężar ten finansowy nie zostanie przez Sejm z budżetu Towarzystwa całkowicie zdjęty. Również spodziewaćby się należało, że Sejm przyjdzie z pomocą Towarzystwu w akcyi zakładania kursów dla analfabetów oraz szkółek początkowych, dotąd wszakże odnośne petycye pozostały bez odpowiedzi. Nieledwie możnaby zapytać: czyżby Sejm nasz, jedyny Sejm polski, miał być istotnie obojętny na sprawy oświatowe? Czyżby Rada Szkolna krajowa nie uważała za stosowne korzystać ze zdrowej inicyatywy Towarzystwa Szkoły Ludowej? Wobec tego wszystkiego prezes stwierdza, że Towarzystwo pozostawione jest własnym siłom. Napięcie energii, które zwłaszcza na kresach wschodnich wydatnie wzrosło, musi więc i nadal być utrzymane w równym przynajmniej stopniu, a baczyć należy, by w żadnym razie nie malało. Mowca zwraca dalej uwagę obecnych na doniosłość pracy członka Rady Nadzorczej, p. Pawła Ciompy, oraz jej wyników ze względu na stan finansowy Towarzystwa i wzywa przedstawicieli Kół miejscowych do głębokiego zastanowienia się nad stosunkiem potrzeb ogólnych Towarzystwa do potrzeb miejscowych. Dalszy rozwój T. S. L. wymaga spotęgowania solidarności w łonie wszystkich Kół i lojalnego unormowania stosunku ich do Zarządu Głównego. Kończąc swe przemówienie, wita prezes wszystkich przybyłych jak najserdeczniej i dziękuje obecnemu p. prezydentowi m. Krakowa, Józefowi Friedleinowi, za gościnne użyczenie sali obrad Walnemu Zgromadzeniu i za zaszczycenie posiedzenia swą obecnością. (Oklaski).

P. prezydent miasta Krakowa, Józef Friedlein, zabiera głos i w serdecznych słowach wita zebranych:

«Sądząc z działalności Towarzystwa w upłynionym lat dziesiątku, łatwo ocenić, ile ono w tym czasie mogłoby było dla oświaty i szkoły uczynić, gdyby nie przeszkody, które już to w obojętności, już w niechęci, już też wreszcie, — a smutno to powiedzieć, — dziwnej zazdrości lub nawet podejrzii-

wości w niektórych klasach społeczeństwa znajdowały przyczynę. Ale widok tak licznie dziś zebranych członków, którzy bez względu na podjęty trud, porzuciwszy domowe ognisko i zajęcia, pośpieszyli na dane hasło z blizka i z daleka, aby wziąć udział w tem zebraniu, daje pewność, że Towarzystwo przełamie przeszkody, działanie swe jeszcze bardziej rozwinie, a praca jego tym piękniejszym wynikiem uwieńczoną będzie. Gdzie bowiem taki zapał i poświęcenie dla umiłowanego zadania, tam pewność zupełna, że podjęta praca na obecnem zebraniu, błogie dla kraju przyniesie owoce. W tem też przekonaniu i w tej pewności, witam Was, Szanowne Panie i Szanowni Panownie, w imieniu miasta naszego, prostem i szczerem, jak serce polskie: «Szczęść Boże!» (Oklaski).

Z kolei przystąpił przewodniczący do ukonstytuowania biura i w tym celu powołał do swych czynności obu sekretarzy Zarządu Głównego, pp. doktora Z. Balickiego i K. Wojnara; na weryfikatorów protokółu członków Rady Nadzorczej, pp. P. Ciompę i Dra J. Gertlera; wreszcie na skrutatorów pp. T. Bułę (Kraków IV), L. Małeckiego (Kraków I), M. Prószyńskiego (Lwów III), L. Rajchmana (Kraków III), K. Strokę (Lwów V) i J. Zamorskiego (Tarnopol).

Na wniosek prezesa Rady Nadzorczej, Dra J. Gertlera, Walne Zgromadzenie postanawia zaniechać odczytywania protokółu z zeszłorocznego Walnego Zgromadzenia, przyjmując go w brzmieniu, ogłoszonem Nrze 67 «Miesięcznika» T. S. L. na str. 57 i następnych, w 1903 r.

Członek Zarządu Głównego, S. Natanson, referuje wnioski Zarządu Głównego co do wyboru i składu komisyi, które ma wybrać, względnie zaś zatwierdzić Walne Zgromadzenie. Według brzmienia nowego statutu, Zarząd Główny jest uprawniony do wyznaczenia komisyi, którym określa z góry zadanie, a nadto do powołania do tych komisyi z góry określonej liczby członków Walnego Zgromadzenia i podania ich nazwisk. Tym razem Zarząd Główny ogranicza się do następujących wniosków:

1) Walne Zgromadzenie powołuje do pracy cztery komisye: *a)* sprawozdawczą, której zadaniem będzie ocena sprawozdania drukowanego z działalności Towarzystwa z r. 1903, jako też przedstawienie Walnemu Zgromadzeniu wniosków, żądań oraz zapytań do tegoż sprawozdania się odnoszących; *b)* budżetowo-finansową, której zadaniem będzie zbadanie stanu finansowego Towarzystwa wogóle, w szczególności zaś sposobów pokrycia dotychczasowego niedoboru oraz zapobieżenia im w przyszłości, wreszcie przedłożenie budżetu na r. 1904 do zatwierdzenia Walnemu Zgromadzeniu; *c)* wnioskową, której zadaniem będzie rozpatrzenie nadesłanych na Walne Zgromadzenienie wniosków i przedłożenie ich na plenarnem posiedzeniu do przyjęcia lub odrzucenia; wreszcie *d)* regulaminową, której zadaniem będzie ostateczna kodyfikacya regulaminu Towarzystwa, w którym poczynioneby zostały wobec zmiany statutu niezbędne dalsze zmiany.

2) Walne Zgromadzenie postanawia w myśl wniosku Zarządu Głównego, aby Komisya sprawozdawcza oraz wnioskowa składały się każda z 25 członków, regulaminowa zaś i budżetowo-finansowa — każda z 15 członków, przyczem skład tej ostatniej przyjmuje się w zestawieniu Zarządu Głównego.

Nad wnioskami tymi wywiązuje się krótka dyskusya, głównie na temat: czy liczba członków poszczególnych komisyi, proponowana przez Zarząd Główny, jest zbyt nizka czy zbyt wysoka. Ponieważ jednak wnioski, aby liczbę tę zmniejszyć lub przeciwnie powiększyć, upadają, Walne Zgromadzenie przyjmuje wnioski Zarządu Głównego, poczem przewodniczący zawiesza na czas krótki posiedzenie, aby dać możność członkom zapisywania się do udziału w pracach komisyi.

Po dokonanym zapisie okazało się, że do Komisyi regulaminowej zapisało się tylko 10 członków, podczas gdy do sprawozdawczej oraz wnioskowej, liczba zapisanych przekraczała wdwójnasób cyfrę 25. Po przedsięwzięciu skreśleń według zasady, aby w każdej komisyi był co najwyżej jeden tylko reprezentant każdego Koła miejscowego, Walne Zgromadzenie uchwaliło następujący skład osobisty komisyi:

*a)* **Komisya sprawozdawcza**; członków 30: K. Argasiński (Lwów III), S. Bieniowski (Skałat), H. Biliński (Dublany), T. Cichocki (Lwów VI), Z. D'Abancourt (Lwów III), M. Dienstl (Lwów III), J. Dobrowolski (Lwów II), Dr. B. Dulęba (Lwów IV), W. Feldman (Kraków III), A. Figer (Lwów V), J. Kania (Czarnochowice), H. Kijeńska (Lwów III), M. Mildner (Biała), L. Owczarkiewiczówna (Kraków II), Dr. A. Pawłowski (Jasło), L. Rajchman (Kraków III), D. Śliwicki (Kraków IV), J. Słomka (Kraków IV), A. Smidowicz (Leszczyny), J. Strojek (Bochnia), A. Sucheni (Jarosław), J. Wasserberg (Kraków III), W. Dunin-Wąsowicz (Lwów VI), M. Wendówna (Kraków III), S. Wolff (Kraków III), A. Wondaś (Stanisławów I), W. Zabawski (Lwów III), J. Zamorski (Tarnopol), W. Żebrowski (Lwów III).

*b)* **Komisya budżetowo-finansowa**; członków 15: F. Bańkowski (Jarosław), E. Bieganowski (Rzeszów), A. Doerman (Tarnopol), F. Duda (Kraków IV), F. Glatman (Biała), J. Hasko (Lwów IV), A. Lewicka (Lwów I), M. Nawojski (Stanisławów I), F. Nikisch (Brody), Dr. J. Opieński (Żółkiew), M. Prószyński (Lwów III), K. Stroka (Lwów V), Dr. S. Surzycki (Czernichów); [M. Dąbrowski (Kraków I) oraz L. Rajchman (Kraków III) nie brali udziału w obradach komisyi].

*c)* **Komisya wnioskowa**; członków 30: B. Bętkowski (Janów), S. Biega (Kołomyja), A. Bielak (Sanok), T. Buła (Kraków IV), I. Dancygier (Podgórze), J. Dąbski (Sokolniki), Dr. B. Dulęba (Lwów IV), Dr. H. Finkiel (Żółkiew), B. Gaweł (Przemyśl), J. Giżycki (Lwów V), W. Grzędzielski (Grzymałów), J. Jakóbiec (Jarosław), J. Kobierzycki (Czerniowce), E. Lewek (Złoczów), S. Marcinek (Lwów III), A. Mohr (Stary Sącz), Dr. T. Moszyński (Lwów I), S. Niemiec (Bukaczowce), J. Nowakowski (Gródek), R. Ordyński (Bochnia), Z. Podgórski (Szczakowa), L. Rajchman (Kraków III), M. Robak (Witkowice), T. Rożek (Polska Ostrawa), A. Saloni (Stanisławów I), J. Stapiński (Lwów II), J. Strokowa (Kraków II), A. Zagórski (Lwów VI), Dr. E. Zieliński (Nowy Sącz).

*d)* **Komisya regulaminowa**; członków 10: R. Chlebowski (Stanisławów I), T. Kaniowski (Jasło), M. Kiedacz (Drohobycz), J. Miczyński (Nowy Sącz), J. Moczydłowski (Żółkiew), W. Ostrowski (Jarosław), Dr. J. Piepes-Poratyński (Lwów IV), Dr. Z. Próchnicki (Lwów IV), J. Sokulski (Stanisławów I), W. Sosiński (Wieliczka).

Po dokonaniu wyborów Komisyi w powyższym składzie, prezes Dr. E. Bandrowski zamyka pierwsze plenarne posiedzenie Walnego Zgromadzenia, wyznaczając następne na godzinę 9 rano nazajutrz.

(Przez resztę pierwszego dnia obrad odbywały się do wieczora posiedzenia powyższych Komisyi, wieczorem zaś odbyło się przyjęcie dla przybyłych członków, urządzone staraniem Kół krakowskich oraz Zarządu Głównego.)

---

## Drugie plenarne posiedzenie

Walnego Zgromadzenia otworzył prezes Dr. E. Bandrowski dnia 22 maja o godz. 10 rano. Opóźnienie (miano rozpocząć o godz. 9) spowodowane zostało przez obrady Komisyi budżetowo-finansowej, która nie ukończywszy swych prac dnia poprzedniego, kończyła je dnia następnego od godz. 8.

Zgodnie z uchwalonym przez Zarząd Główny porządkiem dziennym, przewodniczący udzielił głosu

Prezesowi Rady Nadzorczej Drowi J. Gertlerowi, który w dłuższem przemówieniu wyjaśniał i rozszerzał Sprawozdanie tejże Rady Nadzorczej, ogłoszone drukiem, jako też pracę członka Rady Nadzorczej, p. Pawła Ciompy, aprobowaną całkowicie przez Radę. Przedewszystkiem mówca stwierdza, że na wszystkich polach działalności T. S. L. widać znaczny postęp i rozwój. Widać to, zwłaszcza we wschodniej części kraju, to też życzyćby należało, aby zachodnie kresy za przykładem tym dążyły. Z ubolewaniem trzeba stwierdzić, że są Koła nieczynne, a zwłaszcza, że spotyka się w Kołach nieznajomość statutów, uchwał Walnych Zgromadzeń oraz «Miesięcznika». Dlatego też pożądanemby było bardzo, by Koła wprowadziły stały zwyczaj referowania na posiedzeniach Zarządu Koła uchwał i okólników, zamieszczonych w «Miesięczniku». W dalszym ciągu swych wywodów przechodzi mówca kolejno główne działy pracy Towarzystwa, jako to czytelnie i wypożyczalnie, wzrastające zarówno co do liczby, jak i co do

ich oświatowej doniosłości wobec faktu, że budowa nowych szkół dla względów i finansowych i nawet zasadniczych, jak brak sił nauczycielskich, postępować może tylko wolnym krokiem. Równocześnie podnieść należy, że z tych samych powodów skuteczną jest wielce akcya organizowania kursów dla analfabetów oraz szkółek początkowych. Co do tych ostatnich pożądanemby było, by Koła miejscowe wydatniej dzieliły się swemi spostrzeżeniami oraz zasadniczymi poglądami w tej kwestyi z Zarządem Głównym. Wszystkie te akcye ześrodkowują się w Zarządzie Głównym, który zbierał się przez ubiegły rok co miesiąc, a nawet i częściej, i który nie byłby wprost podołał swemu zadaniu, gdyby nie Wydział ścisły, który na swych stałych co tygodnia posiedzeniach przerabiać musiał bezustannie wzrastająca ilość agend, co doprowadziło do wyrobienia pokaźnej liczby ludzi pracy, poświęcających swój czas i trud dla dobra Towarzystwa. Z kolei przechodzi mówca do spraw finansowych Towarzystwa oraz Zarządu Głównego, zwracając uwagę na doniosłość sanacyi finansowej. Jeśli Zarząd Główny zamknął swe rachunki za rok 1903 deficytem, to nie tylko nie można mu tego mieć za złe wobec uchwały Walnego Zgromadzenia, które w zeszłym roku zatwierdziło budżet z przewidywanym niedoborem, lecz raczej za zasługę mu poczytywać należy, że ten niedobór przez rozważną oszczędność i oględność sprowadził do możliwie małych rozmiarów. Wskazując na istotne przyczyny niedoboru, zwraca się prezes Rady Nadzorczej do członków Komisyi budżetowo-finansowej, by jak najskrupulatniej zastanowili się nad wnioskami Rady Nadzorczej co do pokrycia niedoboru obecnego i przewidywanego oraz co do unormowania stosunku Kół do Zarządu Głównego, przewidzianego § 21 statutu. Następnie przebiega mówca w krótkich słowach działalność Kół miejscowych, których działalność ogólnie wziąwszy zasługuje na wysokie uznanie. Również podnieść należy obok działalności ogółu działalność pojedynczych jednostek, które niejednokrotnie przy wytężonej pracy zawodowej nieledwie cały czas pozostały Towarzystwu poświęcały. W myśl też tego mówca kończy, prosząc o przyjęcie trzech pierwszych wniosków Rady Nadzorczej:

*Walne Zgromadzenie raczy:*

I 1. *udzielić Zarządowi Głównemu absolutoryum za czynności z r. 1903,*

II 2. *wyrazić uznanie Zarządowi Głównemu i Zarządom Kół za gorliwą ich pracę,*

III 3. *wyrazić serdeczne podziękowanie społeczeństwu za jego ofiarność i przychylność dla T. S. L.*

Przewodniczący zapytuje, czy kto pragnie zabrać głos w sprawie powyższych wniosków Rady Nadzorczej. Wobec milczenia poddaje wnioski te pod głosowanie. Wnioski zostały przyjęte.

Następnie udzielił przewodniczący głosu referentowi Komisyi sprawozdawczej* delegatowi W. Dunin-Wąsowiczowi (Lwów VI). Referent zaznacza na wstępie, że wskutek spóźnionego rozesłania Sprawozdań, Koła nie miały możności dokładnie Sprawozdanie zbadać. Wina ta Zarządu Głównego spada jednak w znacznej mierze na Koła miejscowe, które powinny pamiętać o rychłem nadsyłaniu sprawozdań do Zarządu Głównego.

Przechodząc do oceny sprawozdania, referent zauważa, że widać w niem dwa wytyczne momenty, charakteryzujące poniekąd okres przejściowy w rozwoju Towarzystwa. Z jednej strony wprowadzenie w życie postanowień nowego statutu, a zwłaszcza organizacya Związków Okręgowych, z drugiej zaś nowa akcya oświatowa szkółek początkowych nie weszły jeszcze w pożądane stadyum wykonania, odgrywają jednak już w ubiegłym roku w toku działalności Zarządu Głównego pewną rolę. Drugim momentem przejściowym jest stan finansowy Towarzystwa, który widmem stałego niedoboru krępuje czynności Towarzystwa. Referent zaznacza, że na posiedzeniu Komisyi podniesiono w szczególności, że rozwój Towarzystwa we wschodniej części kraju nie zmienia faktu, że pod bokiem Zarządu Głównego istnieje cały szereg Kół całkowicie nieczynnych. Poruszono również kwestyę, że Kongres Oświaty powinien był się w tym roku odbyć pomimo odroczenia Zjazdu

* Obradom Komisyi sprawozdawczej przewodniczył delegat Dr. A. Pawłowski (Jasło), sekretarzem był delegat W. Żebrowski (Lwów III).

Przyrodników i Lekarzy. Dalej stwierdzono, że sympatya dla Towarzystwa wśród społeczeństwa rośnie niewątpliwie, że jednak z drugiej strony są i nadal niechętni, których nawrócenie byłoby wielce pożądanem. Z uznaniem podniesiono w obradach Komisyi porozumienie się T. S. L. z Towarzystwem Kółek Rolniczych co do wspólnej pracy i wzajemnego dopomagania sobie.

Przechodząc do poszczególnych spraw, referent przedstawia w imieniu Komisyi sprawozdawczej cały szereg wniosków, motywując je w miarę potrzeby i w myśl uchwał większości Komisyi, zaznacza jednak, że w niektórych punktach w łonie Komisyi ujawniała się niezgodność co do ostatecznych wniosków, a to spowodowało, że po jego referacie zabierze głos referent mniejszości, który ma przedstawić zastrzeżone zapatrywanie co do pewnych spraw.

Wobec uprawomocnienia nowego statutu, Komisya stawia wniosek:

IV 1. *Walne Zgromadzenie wzywa Zarząd Główny, by przyspieszył zorganizowanie Związków Okręgowych.*

Zarówno w Komisyi sprawozdawczej, jak też i w ciągu roku w Kołach wytykano usterki w kierownictwie i redakcyi «Miesięcznika». Wobec tego Komisya stawia wniosek:

V 2. *Walne Zgromadzenie wzywa Zarząd Główny, by zorganizował Komitet redakcyjny „Miesięcznika T. S. L.“ i przestrzegał, aby za wyjątkiem sprawozdań Zarządu Głównego i Kół miejscowych wszystkie artykuły przechodziły przez uchwałę tegoż Komitetu redakcyjnego lub całego Zarządu Głównego.*

Co do spraw finansowych Towarzystwa Komisya sprawozdawcza wypowiedziała się co do wniosków Rady Nadzorczej w dwóch następujących rezolucyach:

VI 3. *Komisya sprawozdawcza, uznając w zasadzie potrzebę i konieczność wpłacania do kasy Zarządu Głównego 50% bieżących wkładek członków zwyczajnych, za wyjątkiem Kół nowopowstałych w pierwszym roku ich istnienia, — oświadcza się jednak przeciw ściągnięciu 50% wkładek członków za rok ubiegły, jakoteż 25% innych dochodów;* — oraz

VII 4. *Komisya sprawozdawcza wyraża przekonanie, że dla pokrycia deficytu pożądanem jest wydanie odezwy do ogółu członków T. S. L. o dobrowolne nałożenie na siebie jednorazowego podatku w kwocie 2 koron. Równocześnie wyraża się życzenie, aby Zarząd Główny starał się usilnie o wyszukanie nowych źródeł dochodu, a Koła miejscowe były mu w tem pomocne.*

Przy ocenie działalności pojedyńczych Kół zauważyć można, że niektóre z nich zajmują się na przykład rozdawnictwem odzieży dla dziatwy szkolnej lub zaopatrywaniem jej w ciepłą strawę. Są to czyny chwalebne, jednak nie wiążą się ściśle z istotnym celem Towarzystwa, wobec czego staje się niezbędnym następujący wniosek:

VIII 5. *Walne Zgromadzenie wzywa Koła miejscowe, których działalność odbiega niekiedy od ram statutowych, do ściślejszego na przyszłość przestrzegania statutu T. S. L.*

W sprawie szkółek początkowych podniesiono na Komisyi, że zrazu Zarząd główny gorliwie sprawą tą się zajął, później wszelako przycichła ona, a «Miesięcznik» nawet nie pisał o niej. Również i Koła nie zainteresowały się szkółkami początkowemi należycie. Jedno Koło założyło ich dziesięć, inne zaś ani kroku w tym kierunku nie uczyniły, a przecież na zeszłorocznem Walnem Zgromadzeniu rzucono hasło, by każde Koło jedną taką szkółkę zorganizowało! Wobec takiego stanu rzeczy Komisya poleca wniosek:

IX 6. *Walne Zgromadzenie wzywa Zarząd Główny, by sprawy szkółek początkowych nie spuszczał z oka, Koła miejscowe zaś wzywa do energiczniejszego ich zakładania.*

Ważną sprawę rozpoczynania budowy szkół przez Koła miejscowe pomimo braku niezbędnego funduszu a nadto wbrew zasadzie, że często inną działalnością w lokalnych warunkach więcejby się dało uczynić, uwzględnia następny wniosek:

X 7. *Walne Zgromadzenie wyraża życzenie, by Koła, nie posiadające dostatecznych funduszów, a nie naglone groźbą wynarodowienia dziatwy polskiej, nie przystępowały do stawiania budynków szkolnych.*

W programie niektórych kursów dla dorosłych analfabetów, podanym w Sprawozdaniu T. S. L., można zauważyć z jednej strony niejednolitość, z drugiej zaś wprowadzanie przedmiotów nauki, odbiegających od założenia i celu, dlatego też Komisya wnosi:

XI 8. *Walne Zgromadzenie wzywa Zarząd Główny i Koła miejscowe, by w programie kursów dla dorosłych analfabetów, prócz nauki języka polskiego, szczególniejszą uwagę zwracać na przedmioty ogólnie kształcące.*

W dalszym ciągu swego przemówienia referent Komisyi sprawozdawczej poddał surowej krytyce zarówno działalność Kół miejscowych na polu zakładania i prowadzenia czytelń i wypożyczalń, jakoteż i treść oraz formę odnośnej części drukowanego sprawozdania. Uwagi, wynikłe z obrad Komisyi całkowicie mieszczą się w następujących dopełniających się nawzajem wnioskach:

XII 9. *Walne Zgromadzenie wzywa Koła, by w działalności oświatowej wielką kładły wagę na częste odwiedzanie czytelń ludowych i na wygłaszanie tam pogadanek i wykładów popularnych,*

z drugiej zaś strony:

XIII 10. *Walne Zgromadzenie wzywa Zarząd Główny, aby przy wygotowywaniu instrukcyi dla czytelń zawezwał do współpracownictwa te jednostki i te Koła, które w tej sprawie miały już sposobność się wypowiedzieć; pożądanem jest, aby instrukcya ta nie była suchą literą prawa, lecz, aby obok obowiązujących przepisów, zawierała także polecenia godne wskazówki.*

Wobec nieścisłości sprawozdania z ruchu czytelnianego, Komisya stawia wnioski:

XIV 11. *Walne Zgromadzenie wzywa Zarząd Główny, by wydał instrukcyę co do sposobu zestawiania sprawozdań z ruchu czytelnianego, —*

następnie:

XV 12. *Walne Zgromadzenie wzywa Zarząd Główny, by miał w ściślejszej ewidencyi spisy czytelń ludowych,*

a równolegle do tego:

XVI 13. *Walne Zgromadzenie wzywa poszczególne Koła, by nie podawały za swoje czytelń, przez nie nie utrzymywanych.*

Ponieważ pożądanem jest, aby wiedzieć, jakie pisma lud nasz w czytelniach swoich czytuje, Komisya podaje wniosek:

XVII 14. *Walne Zgromadzenie wzywa Zarząd Główny, by w dziale sprawozdawczym czytelń ludowych podawał tytuły pism, prenumerowanych dla czytelni przez Koła.*

Również zaradzić można brakowi sprawozdawczemu przez przyjęcie w wykonanie wniosku:

XVIII 15. *Walne Zgromadzenie wzywa Zarząd Główny, by przy spisie kierowników czytelń podawał ich zajęcie.*

Ostatnie wnioski Komisyi sprawozdawczej odnoszą się do działalności Komisyi wydawniczej i kwalifikacyjnej Zarządu głównego. Pierwszy z nich dotyczy konkretnego wypadku wydawnictwa, a mianowicie:

XIX 16. *Walne Zgromadzenie odsyła wydaną przez Zarząd Główny broszurę W. Bieroński ego p. t. „Konstytucya 3 Maja" do Zarządu Głównego, celem rozpatrzenia, czy nie należałoby jej wycofać z obiegu.*

Co do tego właśnie wniosku okazała się rozbieżność zdań w łonie Komisyi sprawozdawczej, gdyż mniejszość żądała kategoryczniejszego w tym względzie wniosku. Z tegoż wniosku, wywołanego bezpośrednim faktem dokonanym, wynika potrzeba następującej uchwały:

XX 17. *Walne Zgromadzenie wzywa Zarząd Główny, by wszelkie wydawnictwa swe popularne przeprowadzał przez uchwałę całego Zarządu Głównego, nie pomijając uprzednich ocen Komisyi kwalifikującej.*

Wreszcie sprawy drukowanych w dodatku do «Miesięcznika» ocen Komisyi kwalifikacyjnej dotyczy wniosek ostatni:

XXI 18. *Walne Zgromadzenie zwraca uwagę Komisyi kwalifikacyjnej, by drukowała oceny wszystkich książek wraz z ich kwalifikacyą, nie wyłączając ocen książek klerykalnych lub przeciwnych wojskowości, które dotąd ze względów oportunistycznych nie były kwalifikowane.*

W zakończeniu swego przemówienia, referent zaznacza, że w podkreśleniu wszystkich braków lub błędów Komisya upatruje swój obowiązek, poza tem wszakże pragnie jak najdobitniej stwierdzić, że pomimo to wszystko cieszyć się należy prawdziwie z postępu i rozwoju Towarzystwa. To też, jeśli poddał działalność wszelkich organów Towarzystwa surowej krytyce, to stało się to w myśl podniesionej w zagajeniu przez Prezesa zasady, że krytyka samego siebie jest dowodem żywotności i zdrowia. Krytyka ta pozwala Komisyi sprawozdawczej tem łatwiej przyłączyć się jak najzupełniej do wniosków Rady Nadzorczej, które Walne Zgromadzenie przed referatem Komisyi właśnie przyjęło.

Wobec tego, że referent Komisyi sprawozdawczej zastrzegł, że mniejszość w łonie jej zastrzegła sobie głos referujący, przewodniczący udziela głosu

referentowi mniejszości delegatowi W. Feldmanowi (Kraków III).

Referent mniejszości rozpoczyna swe przemówienie od wyjaśnienia, że przemawia w imieniu tych wszystkich, którym się obecny kierunek działalności T. S. L. nie podoba. Przedewszystkiem zaznacza, że przeniesienie punktu ciężkości akcyi T. S. L. na wschód dzieje się z krzywdą dla całości. Wzmożona działalność we wschodniej Galicyi przybiera takie rozmiary, że o zachodnich kresach się zapomina. Obowiązkiem jest Zarządu Głównego kierować pracą Towarzystwa, obecnie zaś dzieje się tak, że Koła we wschodniej części kraju pracują może intensywniej, wobec czego Zarząd niemi się więcej zajmuje, a stąd wynika moralna depresya w Kołach zachodnich. Wskutek stosunków wschodnio-galicyjskich łatwo się zdarzyć może, że działalność czysto kulturalna zamienia się na polityczną, a wówczas książka może stać się pięścią. Referent mniejszości, nie wymieniając konkretnych faktów, wypowiada dalej zdanie, że między członkami Towarzystwa na wschodzie kraju znajdują się agitatorzy polityczni, którzy podszywają się pod firmę T. S. L. dla swych nizkich celów. Ostatnim zaś dowodem, do czego prowadzi rozjątrzenie polityczne, jest wniosek jednego z Kół, by T. S. L. popierało przenoszenie się nauczycieli z Galicyi zachodniej i środkowej na kresy wschodnie. Referent mniejszości widzi w tem działalność analogiczną do osławionych «Ostmarkenzulagen» rządu pruskiego. (Okrzyki oburzenia, głośne protesty). Wszystko to razem wskazuje, że Towarzystwo powinno pilnie przestrzegać ideałów etycznych, aby nie staczać się w moralną przepaść. (Ponowne protesty). Mniejszość Komisyi sprawozdawczej nie występuje z konkretnymi wnioskami w tej sprawie, upowa

żniła ona tylko referenta, by przemówienie jego nosiło charakter demonstracyi i illustracyi tego prądu, który dziś objawia się w działalności T. S. L.

W dalszym ciągu swego przemówienia referent mniejszości poddaje ocenie ujemnej trzy konkretne fakty. Najprzód występuje przeciw ocenie, którą wydała Komisya kwalifikacyjna o broszurce Ks. St. Gromnickiego i Ks. A. Rokosza p. t. «Kilka uwag w sprawie ruskiej albo «co miara to wiara». Ocena ta mieści się w «Miesięczniku» T. S. L. z roku 1903, Nr 4 (dodatek), str. 2. Następnie referent mniejszości poddaje krytyce wydaną przez Zarząd Główny broszurę W. Bierońskiego p. t. «Konstytucya 3 Maja». Odczytując poszczególne ustępy, wykazuje ich szkodliwość ze względu na nieścisłość historyczną z jednej, a na zdawkowy i zbyt optymistyczny pogląd na ówczesne ustosunkowanie społeczne z drugiej strony. W tej sprawie mniejszość Komisyi występuje z wnioskiem:

XXII 1. *Walne Zgromadzenie uchwala wycofanie z obiegu książeczki W. Bierońskiego, wydanej przez Zarząd Główny, jako szkodliwej dla ducha postępu.*

Wreszcie porusza referent mniejszości sprawę śpiewnika ludowego, wydanego przez jedno z Kół miejscowych. Śpiewnik ten wywołał swego czasu ostre ataki pewnych organów prasy, wskutek zamieszczenia w nim pieśni: «Gdy naród do boju wystąpił z orężem». Mowca odczytuje list Zarządu Głównego do odnośnego Koła w tej sprawie i kończy swe przemówienie przestrogą, zawartą we wniosku:

XXIII 2. *Walne Zgromadzenie poleca Zarządowi Głównemu, aby bezstronności swej nie okazywał w kompromisach.*

Mowca ustępuje z trybuny wśród oznak żywego niezadowolenia.

Przewodniczący otwiera dyskusyę nad referatem Komisyi sprawozdawczej. Pierwszy głos zabiera

Delegat M. Prószyński (Lwów III). Odnośnie do referatu Komisyi ma tylko tyle do nadmienienia, że żąda, aby wnioski (3 i 4), odnoszące się do spraw finansowych T. S. L. nie zostały poddane pod głosowanie, gdyż dotyczą one prac Komisyi budżetowo-finansowej, z której wnioskami nawet wprost kolidują. Nad wywodami referenta mniejszości długo się rozwodzić nie będzie. Jeśli działalność na wschodzie przeniesioną być powinna na zachód, to przecież nie da się to osiągnąć przez proste przeniesienie Kół ze wschodu na zachód, a to byłoby jedynym logicznym wynikiem wywodów referenta mniejszości. Mowca kończy swe przemówienie apostrofą, że na demonstracyę i illustracyę, którą miało być wystąpienie referenta mniejszości, może być tylko jedna odpowiedź — czyny! (Żywe oklaski).

Następny mowca, jeden z delegatów z wschodnich kresów, wykazuje, że w przemówieniu referenta mniejszości Komisyi brakło właśnie tej szczerości, której dowodem być ono miało. Istotnem pragnieniem zwolenników zasad, wygłoszonych przez delegata Feldmana, jest nie to, by Koła na kresach wschodnich inaczej pracowały, lecz aby wcale nie pracowały. Praca w Galicyi wschodniej nie wynikła z teoretycznych dociekań, lecz z życiowej potrzeby, odczutej przez społeczeństwo wówczas, gdy zrozumiano, że każdy dzień zaniedbania przynosi nam straty, jeśli nie klęskę nawet. Zrozumieć to jednak mogą tylko ci, którzy stosunki na miejscu poznać zdołają. Całą działalność T. S. L. możnaby może zakwestyonować, jako szkodliwą, ponieważ dąży ona do tworzenia Polaków! (Żywe oklaski.)

Delegat K. Kisielewicz (Limanowa) prostuje błędną wzmiankę w referacie Komisyi sprawozdawczej co do Koła, którego jest przedstawicielem.

Delegat Dr. E. Adam (Lwów IV) stwierdza, że przemówienie delegata W. Feldmana, jako referenta mniejszości Komisyi, jest już zaledwie słabem echem tych walk, które na poprzednich Walnych Zgromadzeniach się toczyły, a które dziś już zupełnie prawie przebrzmiały. Że Koła w Galicyi wschodniej więcej pracują, to na to nie tylko rady niema, lecz pragnąć należy, by Koła w zachodniej Galicyi z tego przykład brały. Co się tyczy zasad etycznych, których przestrzegać mamy, to z pewnością nie od delegata W. Feldmana ich się uczyć będziemy. Jesteśmy ludźmi dojrzałymi i mamy wyrobione zasady etyczne, które stwierdzamy nie w deklamacyi, lecz w czynie. Takie deklamacye na temat etyki są po większej części śmieszne, a śmieszność niekiedy zabija. (Żywe oklaski.)

Delegat J. Dąbski (Sokolniki) zabiera głos w obronie referenta mniejszości komisyjnej. Nie ma zamiaru «deklamować», chce zaś przytoczyć fakty, by stwierdzić, jak się istotnie przedstawia działalność niektórych Kół we wschodniej Galicyi. W tym celu odczytuje całe ustępy z artykułów pisemka, znajdującego się w czytelniach Koła w Tarnopolu, zwalczającego prądy socyalistyczne. Odczytywanie tych ustępów, nie mających w swej treści żadnego związku z przedmiotem obrad, wywołuje niezadowolenie obecnych. Przewodniczący prosi mowcę, by się streszczał, gdy jednak delegat w dalszym ciągu odczytuje inkryminowane przez niego ustępy, odbiera mu na podstawie § 16 i 17 regulaminu głos.

Delegat L. Rajchman (Kraków III) żąda zaprotokółowania, że delegatowi J. Dąbskiemu przewodniczący odebrał głos.

Delegat M. Prószyński (Lwów III) stawia wniosek zamknięcia dyskusyi i wyznaczenia mowców generalnych.

Delegat J. Stapiński (Lwów II) zabiera głos w sprawie formalnej, przyczem odwołuje się do ogółu zgromadzonych, aby w tak doniosłej sprawie, sprawie dotyczącej najżywotniejszych potrzeb narodowych, nie zamykać dyskusyi, gdyż wszyscy wypowiedzieć się powinni pod tym względem.

Przewodniczący poddaje pod głosowanie wniosek o zamknięcie dyskusyi, który zostaje przyjęty.

Delegat Dr. B. Dulęba (Lwów IV) porusza myśl, aby uchwalić, że w razie niewyczerpania pełnego materyału obrad, ciąg dalszy Walnego Zgromadzenia nazajutrz mógł mieć jeszcze miejsce, lecz by przedewszystkiem omówić sprawy dla Towarzystwa najważniejsze.

Delegat M. Prószyński (Lwów III) zabiera głos w sprawie formalnej i zgadza się wobec zamknięcia dyskusyi na uwzględnienie wszystkich zapisanych mowców, cofa zatem wniosek, by obrać mowców generalnych. (Oklaski.)

Delegat T. Moszyński (Lwów I) przemawia przeciw referentowi mniejszości komisyjnej, gdyż uważa, że praca oświatowa w Kołach Galicyi wschodniej nie przemienia się bynajmniej na walkę narodowościową. W sprawie wniosków Komisyi co do finansów T. S. L. oświadcza się przeciw opodatkowaniu po dwie korony na członka.

Delegat S. Marcinek (Lwów III) stwierdza, że pokrycie niedoboru sposobem, wskazanym przez Radę Nadzorczą oraz Komisyę sprawozdawczą, obciąża zbytnio Koła. Nadto, zdaniem jego, Zarząd główny za małą zwracał uwagę na pracę odczytową Kół.

Delegat J. Stapiński (Lwów II) występuje przedewszystkiem przeciwko zamykaniu dyskusyi i przejściu do porządku dziennego nad sprawą tak ważną, jak sprawa ruska. Mowca nie chce przesądzać działalności poszczególnych Kół, przekonany jest nawet o tem, że działają one w najlepszej wierze. Jednakże jest jedna strona tej działalności, przeciwko której występować pragnie. Chodzi mu o to, by obrona żywiołu polskiego na wschodnich kresach nie przyjmowała charakteru krzykackiego, by patryotyzmu nie sprzedawać, by nim nie frymarczyć. Owszem pracę tę należy szerzyć i rozwijać, lecz po cichu, nie afiszując się i nie przechwalając. Zwłaszcza występuje mowca przeciwko zabarwieniu fałszywemu przez niektóre pisma działalności T. S. L.

Po przemówieniu tem przewodniczący ogłasza przerwę o godz. $1^1/_2$, wyznaczając dalszy ciąg obrad na godzinę trzecią.

---

O godzinie $3^1/_2$ prezes Dr. E. Bandrowski otwiera ciąg dalszy obrad, a mianowicie ciąg dalszy dyskusyi nad referatem Komisyi sprawozdawczej.

Delegat J. Zamorski (Tarnopol) prosi o głos w sprawie porządku dziennego. Po otrzymaniu głosu przemawia za odroczeniem dyskusyi nad kwestyą ruską. Delegaci mają ściśle ograniczony czas, bo większość musi być już nazajutrz rano przy pracy, wszyscy zaś pragną mandat swój spełnić całkowicie. Dlatego stawia wniosek, aby bezzwłocznie Walne Zgromadzenie przystąpiło do wyborów nowego Zarządu Głównego, po których może nastąpić dalszy ciąg dyskusyi. Wszystkim obecnym zależeć powinno na usuwaniu drobiazgów oraz na parlamentarnem traktowaniu sprawy.

Przewodniczący poddaje wniosek delegata J. Zamorskiego pod głosowanie. Wniosek zostaje przyjęty znaczną większością.

Delegat Dr. B. Dulęba (Lwów IV) wnosi, aby zapytano obecnych kandydatów, czy mandat przyjmą, aby w razie przeciwnym wyznaczyć innych.

Jeden z delegatów Koła męskiego w Stanisławowie proponuje, aby wybrać do Zarządu jednego reprezentanta Kół bukowińskich, a mianowicie delegata J. Kobierzyckiego (Czerniowce). Nadto podaje do wiadomości, że postawiony na liście kandydatów przewodniczący Koła męskiego w Stanisławowie, M. Pilecki, wyboruby przyjąć nie mógł wobec braku czasu, jeśli więc idzie o to, aby Koło to było w Zarządzie Głównym reprezentowane, proponuje członka Zarządu tegoż Koła, Jana Poschingera.

Delegat W. Dunin-Wąsowicz (Lwów VI) wyraża życzenie, aby w Zarządzie Głównym reprezentowane były wszelkie kierunki i dlatego stawia następujące kandydatury: Dr. B. Dulęba, Z. Odrzywolska ze Schodnicy, I. Kupczyk z Morawskiej Ostrawy, Jan Stapiński, Jan Dąbski.

Delegat J. Stapiński (Lwów II) prosi, by jego kandydatury nie stawiano, gdyż Zarząd Główny powinna cechować bezpartyjność, on zaś z natury rzeczy musi na sobie nosić piętno odmienne. Dlatego wnosi, by wybrać delegata W. Dunin-Wąsowicza.

Delegat Dr. B. Dulęba (Lwów IV) popiera wywody delegata J. Stapińskiego.

Po tych przemówieniach rozpoczyna się akt wyborczy, podczas którego obrady zawieszono.*

Po ukończeniu wyborów i oddaleniu się komisyi skrutacyjnej do innej sali, przewodniczący udziela najprzód głosu ze względu na konieczność wczesnego wyjazdu

deledatowi T. Szlagorowi (Hałcnów), który w wymownych słowach i wzruszonym głosem przedstawia walkę żywiołu polskiego przeciw germanizacyi w Hałcnowie i innych miejscowościach pobliskich Białej. Pragnieniem gorącem hałcnowian jest otrzymanie polskiej szkoły w ich gminie. Dlatego też dziękuje serdecznie za inicyatywę przez Towarzystwo powziętą i prosi o jak najskuteczniejsze poparcie rozpoczętych już starań około założenia tam szkoły T. S. L. im. ks. Żulińskiego. (Żywe oklaski.)

Po tem przemówieniu przewodniczący zwraca uwagę, że wobec cofnięcia wniosku o wybór mowców generalnych w dyskusyi nad referetem Komisyi sprawozdawczej, dyskusya ta musi być uważana za niezamkniętą.

Delegat M. Prószyński (Lwów III) żąda wobec tego ponownego zamknięcia dyskusyi i wyboru mowców generalnych.

Wniosek ten uzyskuje należytą większość, poczem mowcy »pro« obierają z pośród siebie na generalnego mowcę delegata A. Saloniego (Stanisławów I), mowcy zaś »contra« — członka Rady Nadzorczej, dra O. Bujwida (Kraków III).

Przewodniczący udziela głosu naprzód mowcy generalnemu przeciw wnioskom Komisyi sprawozdawczej.

Delegat dr O. Bujwid (Kraków III) pragnie naprzód stwierdzić, że mówi nieprzygotowany, bo miał zamiar przemawiać we własnem imieniu, nie zaś jako mowca generalny. W sprawie stosunków we wschodniej części kraju przyznaje on słuszność tym, którzy wymagają znajomości bezpośredniej tych stosunków. Pod tym względem ci, którzy własnych w tym kierunku doświadczeń nie posiadają, mają za mały materyał faktyczny. Jednakże ci, którzy z daleka sprawom tym się przyglądają, mają pewną wyższość, bo mogą być objektywniejsi, a krytycyzm ich opiera się na sądzie z dalszej perspektywy. Co do książki W. Bierońskiego, mowca wymaga surowej krytyki względem wydawnictw własnych T. S. L.

Następny głos otrzymuje mowca generalny za wnioskami komisyi

delegat A. Saloni (Stanisławów I), który w dłuższem, lecz treściwem przemówieniu zbijał wywody delegatów W. Feldmana i J. Stapińskiego. Sprawa ruska w fazie jej obecnej zaczęła się nie wskutek rozwoju działalności T. S. L. w Galicyi wschodniej, jak to z wywodów delegata W. Feldmana wywnioskowaćby

---

* Do aktu wyborczego przystąpiło: 12 członków Zarządu Głównego, 3 członków Rady Nadzorczej, 144 przedstawicieli Kół, razem osób 159.

można było, lecz z powodu, że garstka robiących politykę Rusinów zaczęła szerzyć nienawiść w imię rzekomej zasady, że w Galicyi wschodniej niema Polaków wcale, a są tylko Rusini obrządku łacińskiego, których Polacy chcą pozbawić narodowości i języka. Przedstawiając pokrótce działalność Koła stanisławowskiego, wykazuje mówca fakt iż tamże o szerzeniu nienawiści, o podburzaniu, o gnębieniu Rusinów wprost mowy być nie może. Zasadą naszą powinno i musi być: kochaj co swoje, szanuj co cudze! I tak jest w rzeczywistości. Podnoszono tu, że rozwój T. S. L. na wschodnich kresach pociąga za sobą zaniedbanie kresów zachodnich. O rywalizacyi mówić nie trzeba. Koła wschodnie cieszyć się-będą, jeśli działalność na zachodzie wzrośnie do równości lub nawet przewyższy tamtą. Najlepszym dowodem powinno być przemówienie delegata hałcnowskiego, który nie wzywał bynajmniej do powstrzymania działalności na wschodzie. A myśl szkoły w Hałcnowie z pewnością wśród Kół wschodnich znajdzie poparcie. W zakończeniu swego przemówienia delegat zwraca uwagę, że broszura W. Bierońskiego «O konstytucyi 3. maja» w całości nie jest tak zła, jak to z przeczytanych ustępów sądzićby można było. Wyrywanie oddzielnych zdań wystarcza często do ośmieszenia, nie wystarcza jednak do wypowiedzenia stanowczego sądu. (Oklaski.)

Z kolei przewodniczący pragnie udzielić głosu obu referentom, a więc naprzód referentowi mniejszości komisyjnej, ponieważ jednak delegat W. Feldman jest nieobecny, głos otrzymuje

delegat W. Dunin-Wąsowicz, jako referent Komisyi sprawozdawczej. Po krótkiem sprostowaniu niektórych drobnych faktów, odnośnie do Kół w Limanowej i w Złoczowie, referent odczytuje kolejno wnioski, które już w swym referacie podał, przewodniczący zaś przeprowadza bezpośrednio głosowanie nad każdym wnioskiem. I tak:

Wnioski (1) i (2) zostają przyjęte.

Wnioski (3) i (4) zostają oddane do referatu Komisyi budżetowo-finansowej, jako rezolucye.

Wnioski (5), (6), (7), (8), (9), (10), (11), (12), (13), (14) i (15) zostają przyjęte.

Wniosek (16) zostaje również przyjęty, poczem Walne Zgromadzenie odrzuca wniosek (1) mniejszości co do broszury W. Bierońskiego p. t. «Konstytucya 3 maja».

Wnioski (17) i (18) zostają przyjęte, wniosek zaś (2) mniejszości, by Zarząd Główny nie okazywał swej bezstronności w kompromisach, upada.

Wobec tego, że głosowanie nad wnioskami Komisyi Sprawozdawczej zamknęło ten punkt porządku dziennego, przewodniczący stawia na następnem miejscu referentów Komisyi budżetowo-finansowej. Pierwszy zabiera głos

delegat M. Prószyński (Lwów III), jako referent Komisyi budżetowo-finansowej.* Streszcza on w swem zwięzłem przemówieniu przebieg obrad Komisyi, która naprzód zajęła się sprawą deficytu, wykazanego w bilansie 1903 r. w wysokości K 13.828·42, potem zaś przeszła do sprawy przewidywanych niedoborów na przyszłość, a w związku z tem do unormowania stałego zasiłku dla Zarządu Głównego przez Koła miejscowe dawanego. Wreszcie po załatwieniu tych dwóch zasadniczych spraw Komisya rozpatrzyła budżet preliminowany przez Zarząd Główny na rok 1904. Za podstawę do obrad Komisyi służyły wnioski Rady Nadzorczej, a mianowicie:

XXIV 1. *Walne Zgromadzenie uchwala, że dla pokrycia niedoboru K 13.828·42, którym zamkniętym został bilans z r. 1903, Koła miejscowe mają wpłacić jednorazowo do Zarządu Głównego w ciągu roku bieżącego sumę w stosunku 1 korony od członka według wykazanej liczby członków z dnia 31 grudnia 1903 r.*

— oraz dla uniknięcia niedoboru na przyszłość i unormowania raz na zawsze postanowienia § 21 statutu T. S. L.:

* Komisya budżetowo-finansowa ukonstytuowała się następująco: przewodniczył obradom delegat prof. dr S. Surzycki (Czernichów), sekretarzem był delegat K. Stroka (Lwów V) oraz delegat E. Sadowski (Kraków IV).

XXV 2. *Walne Zgromadzenie uchwala, że w wykonaniu § 21 Statutu T. S. L. Koła miejscowe mają przesyłać do Zarządu Głównego:*

*a) w pewnym określonym terminie (n. p. dnia 29 listopada każdego roku) przed końcem roku rachunkowego 50% wkładek członków zwyczajnych Koła — i*

*b) od wypadku do wypadku 25% innych dochodów Koła, do których jednak nie wlicza się: 1) Daru Narodowego 3-go maja, 2) dochodów ze sprzedaży wydawnictw i z szerzenia przedsiębiorstw Zarządu Głównego, 3) funduszów, wkładek i składek lub legatów specyalnych na rzecz całego T. S. L. lub też danego Koła miejscowego złożonych — i 4) zapomóg od Zarządu Głównego T. S. L.*

Referent stwierdza, że Komisya wniosków tych w całości nie przyjęła i że nawet tylko pierwszą część wniosku drugiego wobec Walnego Zgromadzenia poprzeć postanowiła. Podnoszono, że przeprowadzenie pierwszego wniosku w ścisłem jego brzmieniu równałoby się dla wielu i to właśnie najczynniejszych Kół zupełnemu zastojowi na punkcie działalności miejscowej, a to znów z drugiej strony często równałoby się cofaniu wstecz. Komisya jednak uznaje w zupełności, że sytuacya finansowa Zarządu Głównego musi się zasadniczo zmienić, zwłaszcza pod względem uregulowania stosunku pieniężnego między Kołami a Zarządem Głównym. Rezultatem obrad komisyi jest szereg wniosków, które referent przedkłada Walnemu Zgromadzeniu, wyjaśniając je cyframi i motywami, podnoszonymi w Komisyi. I tak: aby usunąć niedobór bilansowy Komisya stawia wniosek:

XXVI 3. *Walne Zgromadzenie uchwala, że pokrycie niedoboru w kwocie K 13.828·42, zamykającego bilans T. S. L. za r. 1903, nastąpi:*

*a) przez energiczne ściągnięcie zaległości w pierwszym rzędzie z tych Kół, które Zarządowi Głównemu nie nadesłały w latach ubiegłych wkładek członków;*

*b) przez wpłatę ze strony każdego Koła T. S. L. jednorazowego datku, wynoszącego 25% od sumy wkładek, ściągniętych od członków zwyczajnych w ciągu 1903 roku. O ile powyższe źródła niedoboru tego nie pokryją, resztę, jaka ewentualnie pozostanie, pozostawia się do pokrycia w r. 1905.*

Referent wyjaśnia ten wniosek dalej o tyle, że wykonanie pierwszej części tego wniosku powinno przynieść 3—4000 K, co nie jest zbyt wygórowanem przypuszczeniem w zestawieniu do tego, co Koła, które Zarządowi Głównemu dostarczały zasiłków, w ciągu roku wypłaciły. Druga zaś część wniosku przyniesie Zarządowi Głównemu K 5.500 (zebrane w roku 1903 wkładki wyniosły ogółem przeszło 22.000 K). Razem uczyni to około 9.000 K, a więc na r. 1905 pozostanie do pokrycia około 5000 K.

Co się tyczy zapobieżenia deficytowi na przyszłość, Komisya budżetowo-finansowa przyjęła cały szereg wniosków, postawionych przez delegata A. Doermana (Tarnopol), które uzasadniać ma z upoważnienia Komisyi sam wnioskodawca. Między wnioskami tymi jest jeden, który zawiera poparcie pierwszej części drugiego wniosku Rady Nadzorczej co do unormowania sumy, którą Koła winny przelewać na mocy § 21. statutu T. S. L. do Zarządu Głównego, do wysokości 50% wkładek członków zwyczajnych. Referent kończy wnioskiem formalnym, aby załatwić tę część referatu Komisyi całkowicie, a potem dopiero przejść do uchwalenia budżetu oraz innych wniosków Komisyi, nie wiążących się ze sprawami niedoborów bilansowych.

Przewodniczący, zgadzając się na ten porządek w dyskusyi, postanawia nadto na wniosek członka Zarządu Głównego, S. Natansona, udzielić głosu w dalszym ciągu delegatowi A. Doermanowi (Tarnopol), jako drugiemu referentowi Komisyi budżetowo-finansowej, potem zaś członkom Rady Nadzorczej, którzy wnioski tejże Rady poprzeć mają wobec uchwał Komisyi.

Delegat A. Doerman (Tarnopol) przedstawia swe wnioski, które Komisya przyjęła, motywując je nadzwyczaj szeroko. Wnioski te są:

XXVII 4. *Walne Zgromadzenie T. S. L. uchwala: usunięcie na przyszłość stałego niedoboru finansowego Zarządu Głównego przeprowadzić należy przez następujące środki:*

*A. **Uzyskanie nowych źródeł dochodu:***

*1) przez rozwinięcie żywej działalności przedsiębiorczej w kierunku:*

*a) wydawnictw, jakoto książek (względnie w spółce z innemi wydawcami), kalendarzy, marek, biletów loteryjnych, kart korespondencyjnych i t. p.*

*b) wydawania obligów, względnie skryptów dłużnych, wypuszczanych w konkretnych wypadkach, jako pożyczka wewnętrzna T. S. L.*

*2) przez rozwinięcie silnej agitacyi w niewyzyskanych dotąd okolicach kraju (w Galicyi środkowej i zachodniej):*

*a) przez wydanie odpowiedniej broszurki,*

*b) przez rozrzucenie odezw,*

*c) przez wysyłanie specyalnych delegatów z Zarządu Głównego lub okręgowego, względnie zaś lustratorów,*

*d) przez zakładanie Kół włościańskich, (co zwłaszcza Kołom akademickim Galicyi zachodniej się porucza.*

*B. **Uporządkowanie stosunków dotychczasowych:***

*a) przez wprowadzenie jednolitej książkowości i metody sprawozdawczej kasowej Kół miejscowych;*

*b) przez ścisłe ściąganie wkładek w Kołach;*

*c) przez kontrolę nad Kołami w kierunku wstrzymania ich od przedsiębiorstw ryzykownych lub martwych inwestycyi.*

*C. **Unormowanie statutowych zasiłków Kół miejscowych***

*dla Zarządu Głównego w stosunku 1 korony od członka rocznie, przyczem zwolnienie od tego obowiązku — z wyjątkiem dla Kół nowozałożonych w pierwszym roku ich istnienia — jest wykluczone, jednak z zastrzeżeniem, że Zarząd Główny może i powinien zasilać przedewszystkiem Koła, pracujące na terenie narodowo zagrożonym.*

Referent wyjaśnia poszczególne punkty swych wniosków, jakoto np. w części *A)*, gdzie mowa jest o wydawnictwach Zarządu Głównego, rozumieć należy, że co do poszczególnych przedmiotów Zarząd Główny powinien zastrzedz sobie wyłączność; dalej w części *(B)* zwraca uwagę, że kontrola nad przedsiębiorstwami ryzykownemi oraz martwemi inwestycyami Kół miejscowych powinna być możliwie ścisła, gdyż poważne nieraz kwoty wkłada się bez gruntownego zbadania, czy nakład przyniesie pozytywny wynik. Wreszcie referent zaznacza, że Komisya upoważniła go do przedłożenia następujących wniosków, jako votum mniejszości, nieprzyjętego przez nią. Pierwszym takim wnioskiem jest wniosek, wypływający bezpośrednio z dwóch pierwszych ustępów wniosku o zasadniczem usunięciu niedoboru (wniosek (4)), a mianowicie:

XXVIII 5. *Walne Zgromadzenie uchwala, że z dochodów, osiągniętych przez wykonanie wniosku (4) A. i B., ma być pokryty w pierwszym rzędzie niedobór funduszu bieżącego Zarządu Głównego z r. 1903.*

Jednocześnie, jako uzupełnienie wniosku (4) Komisyi, ma służyć wniosek:

XXIX 6. *Walne Zgromadzenie uchwala, że na wprowadzenie w ruch powyżej wymienionych inwestycyi otrzyma Zarząd Główny, tytułem „subsidium charitativum“, od ogółu członków zasiłek w kwocie 2 koron na głowę dobrowolnego podatku narodowego.*

Na wypadek wszakże, gdyby Walne Zgromadzenie miało przyjąć wnioski większości, a zwłaszcza wniosek (3), to wnioskodawca dorzuca, jako votum mniejszości:

XXX 7. *Walne Zgromadzenie uchwala, że wykonanie uchwały, zawartej w ustępie b) wniosku (3) Komisyi budżetowo-finansowej, Zarząd Główny wstrzyma do chwili, w której okaże się to ze względu na niedostateczne wpływy z innych źródeł niezbędnem.*

Poza uzasadnieniem powyższych wniosków referent zwraca się jak najenergiczniej przeciw wnioskom Rady Nadzorczej, które mogłyby się stać wprost groźnemi dla najczynniejszych Kół. Wyjaśnia również, że dobrowolny podatek przy odpowiedniej energii da się ściągnąć, gdy tymczasem kasy Kół nie są w stanie wyłożyć sumy po 1 K od członka. Już w komisyi poruszono, że pozostałości kasowe, wykazane w sprawozdaniach, są po większej części kwotami doraźnie leżącemi, że wszakże Koła w istocie rzeczy są zadłużone i wyzyskują ofiarność miejscową do najwyższych granic. Raz jeszcze przypomina referent w zakończeniu, że ograniczać działalności Kół często nie tylko nie można, lecz nawet nie wolno, bo są wypadki, gdzie spieszne założenie czytelni lub szkółki początkowej decyduje o uratowaniu od wynarodowienia.

Z kolei zabiera głos prezes Rady Nadzorczej, Dr. J. Gertler, który podtrzymuje, bez względu na rezultat obrad Komisyi budżetowo-finansowej w całkowitem ich brzmieniu wnioski Rady Nadzorczej. Mowca opiera się na drukowanem sprawozdaniu i wykazuje, że jedynym radykalnym środkiem sanacyi jest przyjęcie wniosków Rady Nadzorczej. — Zarząd Główny, a wraz z nim i Rada Nadzorcza niejednokrotnie się nad tą sprawą zastanawiały i myliłby się ten, ktoby przypuszczał, że oba te ciała zapoznają istotną działalność Kół. Przeciwnie, nikt tak dobrze nie może sobie zdać sprawy z czynności Kół, jak Zarząd Główny, w którym ta czynność się koncentruje drogą sprawozdań. Ale niemniej pod tym względem musi nastąpić zupełna reforma stosunków, bo przecież Zarząd Główny ma obecnie stałe ciężary, do których dalej przyjdą nowe, jakie za sobą sprowadzą ważne akcye, n. p. organizacya Związków Okręgowych, szkółek początkowych, które zasilać trzeba i inne ważne pozycye. Mowca kończy, zwracając się do Walnego Zgromadzenia, aby raz sprawę tę radykalnie rozwiązało.

Członek Rady Nadzorczej, P. Ciompa, popiera w zupełności wywody poprzedniego mowcy, przyczem stwierdza, że zdaniem jego wnioski Komisyi są półśrodkiem.

Przewodniczący udziela następnie głosu w sprawie formalnej

Delegatowi Drowi B. Dulębie (Lwów IV), który wyraża ubolewanie, że nad sprawą finansową tak długo przeciągają się obrady, gdy tymczasem do wyczerpania porządku dziennego jeszcze daleko. T. S. L. jest instytucyą oświatową, nie finansową, więc tu o spełnienie celu ideowego chodzić nam powinno, a nie o obmyślanie środków materyalnych. Niedobór powinny Koła pokryć w tej wysokości, jak go Zarząd Główny wykazał, przerażać się jednak możliwością niedoboru na przyszłość nie należy. Mowca raz jeszcze prosi o zakończenie tej dyskusyi, bo inaczej wnioski przedyskutowane w Komisyi wnioskowej, spadną z porządku dziennego.

Po tem przemówieniu przewodniczący udziela głosu członkowi Zarządu Głównego dla wyjaśnienia stanowiska tegoż Zarządu w sprawie finansów Towarzystwa, członkiem tym jest

rachmistrz Zarządu Głównego, S. Natanson, który zaznacza z góry, że spóźniona pora nie pozwala wprost na rozwinięcie całego aparatu cyfr i argumentów faktycznych przed forum Walnego Zgromadzenia. Zarazem wyciąga wniosek ze sposobu traktowania tej sprawy, że przedstawiciele Kół nie zdają sobie jeszcze należycie sprawy z istotnego znaczenia wniosków Rady Nadzorczej, które Zarząd Główny całkowicie popiera i których uchwalenia pragnie w imię dobra Towarzystwa. Przy pewnej sprawiedliwości, którą oddać należy działalności Kół miejscowych, nie wolno się dziś łudzić, że gospodarka finansowa całości Towarzystwa jest zupełnie wadliwie zorganizowana. Rzeczą jest zupełnie anormalną i wręcz szkodliwą, że organ kierowniczy takiej organizacyi olbrzymiej, jak T. S. L.,

ma podciętą swobodę ruchów z powodu braku środków materyalnych. Autonomia Kół miejscowych, sama w sobie nie tylko pożądana, lecz nawet niecodzowna w działalności oświatowej, nie może pochłaniać środków materyalnych Kół do tego stopnia, by się to odbijało na stanie finansów Towarzystwa, jako całości. A obecnie tak jest de facto. Jeśli się w obecnym, do najwyższego stopnia nieracyonalnym systemie gospodarczym nie wprowadzi zdrowych reform, to Towarzystwu grozić może taki obrót rzeczy, że pojedyncze Koła będą uważały stosunek swój do Zarządu Głównego za ciężar, z którego zwolnić się można jedynie zupełnem uniezależnieniem. Koła dopiero wtenczas zrozumieją istotne położenie rzeczy, kiedy Zarząd Główny uczuje się zmuszonym wprost zamknąć jedną z dziedzin pracy, a więc zwinąć jedną ze szkół, lub też zasadniczo Kołom odmówić zasiłków na czytelnie lub innych zapomóg. Dopiero wówczas Koła odczują same, że w takiej organizacyi, jak T. S. L. musi panować zasada: ani Koła dla Zarządu Głównego, ani Zarząd Główny dla Kół, lecz i Koła i Zarząd Główny dla całości Towarzystwa, a więc dla społeczeństwa! — Z obrad Komisyi budżetowo-finansowej widać było, że powoli wśród delegatów zaczyna wybijać się poczucie, że naprawa stosunków jest potrzebną, lecz poczucia tego nie wystarczyło na tyle, aby radykalną sanacyę przeprowadzić. Komisya tak zaczęła wnioski Rady Nadzorczej łagodzić i zastrzeżeniami obciążać, że z nich w rezultacie nic prawie nie zostało, a mniej jeszcze nadziei jest, aby Walne Zgromadzenie po całodziennych obradach dokładnie sprawę tę zbadać było w stanie. To też z tego wynika, że widocznie nie nadeszła ta chwila, która nadejść musi i nadejdzie z pewnością, gdy ogół zebranych delegatów odczuje, że tu chodzi nie o «pieniądze dla Zarządu Głównego», lecz o dobro całej pracy kulturalnej i jej jednolite i sprężyste kierownictwo. — Niewątpliwie stan dzisiejszy Towarzystwa jest stanem przejściowym, gdyż rozwój jego jest tak nagły i tak olbrzymi, że na razie niepodobna prawie dokładnie zdać sobie z tego sprawy, jak się idzie i dokąd się zajdzie. Tembardziej jednak trzeba rozważnie i przezornie zorganizować i pracę i środki ku niej, aby zawsze módz stać na wysokości zadania, aby wzrost ilościowy i jakościowy Towarzystwa nie stał się siłą rozsadzającą, lecz siłą jednoczącą wszelką pracę oświatową w społeczeństwie. Mowca kończy gorącem życzeniem, aby się tak stało i aby w łonie Towarzystwa stale się znajdowali członkowie, którzyby tę stronę jego rozwoju w myśli i w sercu nosili na pożytek i niezniszczalną chlubę T. S. L.

Przewodniczący otwiera dyskusyę nad wnioskami Komisyi budżetowo-finansowej. Pierwszy otrzymuje głos

delegat W. Dunin-Wąsowicz (Lwów IV), który stanowczo występuje przeciw zbytniemu opodatkowaniu Kół, dla których w wielu wypadkach zbytnie obciążenie na rzecz Zarządu Głównego byłoby powstrzymaniem rozwoju w czynności. Godzi się wszakże na stałe opodatkowanie w wysokości 50% wkładek członków zwyczajnych, które należy ściśle i skrupulatnie ściągać. Dalej przemawia przeciw opodatkowaniu innych dochodów Kół, a także przeciw opodatkowaniu wstecz dla pokrycia niedoboru z roku 1903. Natomiast stawia wniosek, względnie popiera postawione wnioski, by zarządzić dobrowolne opodatkowanie się członków na rzecz Zarządu Głównego 2 K na głowę.

Delegat Dr. E. Kaleta (Stryj) radzi odroczyć ostateczną decyzyę w tej sprawie aż do bliższego porozumienia się w tej sprawie między Zarządem Głównym a Kołami. Stawia nadto wniosek, aby sprawę tę przekazać osobnej komisyi, której rezultaty obrad mają być przedłożone osobnemu tej sprawie poświęconemu Walnemu Zgromadzeniu.

Delegat A. Bielak (Sanok) stawia wniosek zamknięcia dyskusyi nad referatem Komisyi budżetowo-finansowej.

Przewodniczący podaje ten wniosek bezwłocznie pod głosowanie. Wniosek przyjęto. Do głosu zapisany tylko

delegat A. Plutyński (Lwów IV), który wypowiada się również przeciw opodatkowaniu dochodów niestałych Kół, byłoby to bowiem wielkiem skrępowaniem zasady autonomicznej, która jest podwaliną działalności T. S. L. Zgadza się jednak mowca na jednorazowe opodatkowanie ogółu członków.

Przewodniczący przystępuje, wobec wyczerpania listy mowców, do głosowania nad przedłożonymi wnioskami, uprosiwszy przedtem referentów Komisyi o odczytanie odpowiednich wniosków i o porozumienie się co do porządku, w jakim Komisya pragnęła je widzieć w głosowaniu. Wynik głosowania jest następujący:

Najdalej idący wniosek formalny delegata dra E. Kalety (Stryj), aby decyzyę w sprawie finansów odroczyć i t. d. — zostaje odrzucony.

Wniosek (1) Rady Nadzorczej, żądający wpłaty po 1 K od członka przez Koło dla pokrycia niedoboru z r. 1903 — zostaje odrzucony.

Wniosek (2) Rady Nadzorczej, dotyczący cyfrowego unormowania § 21 statutu T. S. L., zostaje na życzenie większości obecnych rozdzielony na dwie części, co do których głosować się ma osobno. W głosowaniu pierwsza część wniosku, postanawiająca, że Koła miejscowe są obowiązane wpłacać 50% wkładek członków zwyczajnych w pewnym określonym terminie rocznym (n. p. dnia 29. listopada każdego roku) do Zarządu Głównego — zostaje przyjęta,

druga zaś część tegoż wniosku, żądająca wpłacania również 25% od innych dochodów niestałych — zostaje odrzucona.

Ponieważ przyjęta część wniosku Rady Nadzorczej stanowi zasadniczą podstawę części *C)* wniosku (4) delegata A. Doermana (Tarnopol), więc przewodniczący przeprowadza głosowanie nad dodatkowemi postanowieniami tego ostatniego wniosku, a mianowicie co do zwalniania nowo powstających Kół od owej opłaty 50% od wkładek w pierwszym roku istnienia, oraz co do zasilania Kół, pracujących w miejscowościach narodowo zagrożonych. Z wyniku głosowania wynika, że część *C)* wniosku (4) — zostaje przyjęta.

Następuje głosowanie nad wnioskami Komisyi, dotyczącymi niedoboru w bilansie z r. 1904, przyczem obecni głosują nad każdą częścią osobno. Okazuje się, że: wniosek (3) Komisyi, żądający ściągnięcia w pierwszym rzędzie zaległości od Kół, które w latach ubiegłych nie wpłacały należytych kwot do Zarządu Głównego, został w pierwszej swej części *a)* — przyjęty.

Drugi ustęp *b)* tegoż wniosku został przyjęty również, wszakże jednocześnie z wnioskiem (7) delegata A. Doermana (Tarnopol), który zastrzega ściągnięcie 25% składek, zebranych w roku 1903 tylko wówczas, gdy inne dochody nie wyrównają niedoboru bilansowego.

Ostatnia część wniosku (3), dotycząca odłożenia reszty niedoboru do pokrycia w r. 1905 — została przyjęta.

Następuje głosowanie nad częściami *A)* i *B)* wniosku (4) delegata A. Doermana (Tarnopol). Na życzenie delegata Dra B. Dulęby (Lwów IV) głosowanie odbywa się oddzielnie na każdą część, wynik jednak jest taki, że wniosek (4) przechodzi większością głosów. Natomiast wnioski (5) i (6), będące wnioskami mniejszości, nie przyjętymi przez całość Komisyi — zostają odrzucone. Prócz powyższych wniosków przyjęto większością głosów, nie wchodząc w szczegóły wykonania i terminu, a tylko w samej zasadzie:

XXXI 8. *Walne Zgromadzenie uchwala, że Zarząd Główny ma prawo odnieść się do ogółu członków T. S. L. o opodatkowanie się na potrzeby Zarządu Głównego dobrowolną, jednorazową ofiarą w stosunku 2 koron od członka.*

Po załatwieniu tej pierwszej części referatu Komisyi budżetowo-finansowej, przewodniczący udziela głosu referentowi w dalszym ciągu dla przedstawienia pozostałych wniosków Komisyi.

Referent, delegat M. Prószyński (Lwów III), przedstawia na pierwszem miejscu opinię Komisyi co do budżetu, preliminowanego na rok 1904. Komisya uznała, że Zarząd Główny, obcinając przewidywane wydatki do możliwego minimum, aby uniknąć zamknięcia budżetu niedoborem, którego pokrycie byłoby wątpliwem, postąpił słusznie i przezornie. Jednakże między pozycyami skreślonemi (p. sprawozdanie, str. 32 i 33) znajdują się dwie, które obciążają stronę wydatków o sumę K 2400, prawdopodobnie jednak przysporzyć mogą dochodów, i to na pewno później, a może nawet i w roku bieżącym. Pozycye te są: na wydawnictwa

książek — K 2000, na wydawnictwa inne i przedsiębiorstwa — K 400, wobec tego Komisya wnosi:

XXXII 9. *Walne Zgromadzenie przyjmuje i uchwala budżet, preliminowany na r. 1904, jednakże z zastrzeżeniem, że pozycye: „na wydawnictwa książek — K 2400, na inne wydawnictwa i przedsiębiorstwa — K 400" nie mają być skreślone.*

Prócz tego wniosku zasadniczego, Komisya poleca do uchwały dwa wnioski, dotyczące reform wewnętrznych, które wielkie mieć mogą znaczenie dla finansów Towarzystwa, jako całości. Wnioski te są:

XXXIII 10. *Walne Zgromadzenie poleca Zarządowi Głównemu wydanie jednolitej księgi kasowej dla Kół miejscowych według projektu, przedłożonego przez członka Rady Nadzorczej P. Ciompę, a zatwierdzonego przez Zarząd Główny oraz Radę Nadzorczą.*

— oraz:

XXXIV 11. *Walne Zgromadzenie poleca Zarządowi Głównemu zwrócenie uwagi Zarządom Kół miejscowych na zbyt wielkie wydatki administracyjne i żąda, by Koła zastanowiły się nad środkami ich zmniejszenia.*

Przewodniczący poddaje wnioski te pod głosowanie, z którego wynika, że wnioski (9), (10) i (11) — zostają przyjęte.

Następuje z kolei sprawozdanie Komisyi wnioskowej*. Głos otrzymuje referent, delegat Dr. B. Dulęba (Lwów IV), który wobec spóźnionej pory poprzestaje na odczytaniu wniosku oraz odpowiedniej uchwały Komisyi, poczem przewodniczący natychmiast otwiera nad każdym wnioskiem dyskusyę i przeprowadza głosowanie.

Komisya wnioskowa rozpatrzyła kolejno wszystkie nadesłane na Walne Zgromadzenie wnioski Kół miejscowych oraz wnioski Zarządu Głównego, wreszcie zaś zgłoszone do Komisyi wnioski nagłe i postanowiła przedstawić wynik swych obrad w sposób następujący:

## Wniosek Koła w Czerniowcach:

XXXV 1. *Walne Zgromadzenie poleca Zarządowi Głównemu obmyślenie środków na wystawienie szkoły polskiej w Czerniowcach w niedługim czasie.*

XXXVI 2. *Walne Zgromadzenie wzywa Zarząd Główny i wszystkie Koła do pospieszenia Kołu mieszanemu T. S. L. w Czerniowcach z pomocą moralną i materyalną w urządzaniu szkółek początkowych i kursów analfabetów dla ludności polskiej na Bukowinie.*

Komisya wnosi:

XXXVII 1.* *Walne Zgromadzenie przekazuje wniosek 1) Koła w Czerniowcach Zarządowi Głównemu do załatwienia, wniosek zaś 2) uwzględnia, polecając Zarządowi Głównemu poparcie moralne i materyalne w urządzaniu szkółek początkowych dla ludności polskiej na Bukowinie.*

Przewodniczący otwiera dyskusyę, do której nikt z obecnych się nie zapisuje, wobec czego następuje głosowanie nad wnioskiem Komisyi, który zostaje przyjęty.

## Wniosek Koła w Grzymałowie:

XXXVIII 2. *Walne Zgromadzenie T. S. L. uchwala:*

*a) budowę szkoły ludowej w Eleonorówce uznaje się jako potrzebną w interesie oświaty narodowej na zagrożonych kresach wschodnich kraju;*

* Obradom Komisyi przewodniczył delegat J. Stapiński (Lwów II), sekretarzem był delegat Z. Podgórski (Szczakowa).

*b) Kołu mieszanemu T. S. L. w Grzymałowie przyznaje się na budowę tej szkoły zasiłek odpowiedni;*

*c) upoważnia się Koło mieszane T. S. L. w Grzymałowie, aby w celu urzeczywistnienia tej budowy poczyniło kroki odpowiednie, uzyskało wiążące przyrzeczenia ze strony czynników miarodajnych i na tej podstawie wnioski swe Zarządowi Głównemu T. S. L. jak najspieszniej przedłożyło.*

Komisya wnosi w sprawie tej:

XXXIX 2.* *Walne Zgromadzenie przekazuje wniosek Koła w Grzymałowie całkowicie Zarządowi Głównemu do załatwienia.*

Wniosek ten Walne Zgromadzenie bez dyskusyi przyjęło.

## Wnioski Koła w Jarosławiu:

XL 3. *a) Wzywa się Zarząd Główny T. S. L., aby dążył do utworzenia w jak najkrótszym czasie centralnego Związku wszystkich Towarzystw oświatowych, jako też mających zbliżone cele na oku;*

*b) Zarząd Główny ma się zwrócić do rządu z prośbą o subwencye dla czytelń ludowych.*

Komisya postanowiła w sprawie tych wniosków przedłożyć Walnemu Zgromadzeniu, aby wniosek *a)* przyjęło w zmienionej formie, wniosek zaś *b)* odrzuciło ze względów bezpośrednio zasadniczych. A więc Komisya wnosi:

XLI 3.* *Walne Zgromadzenie zaleca Zarządowi Głównemu, aby w miarę możności wpływał na porozumienie się Kół T. S. L. z pokrewnemi Towarzystwami oświatowemi w celu łącznego działania. Nadto Walne Zgromadzenie poleca Zarządowi Głównemu postawienie postulatu, zawartego we wniosku a) Koła jarosławskiego na Kongresie Oświaty.*

Przewodniczący otwiera dyskusyę, poczem następuje głosowanie, w którem przechodzi wniosek (3*) Komisyi, upada zaś wniosek (3) *(b)* Koła jarosławskiego.

## Wnioski Koła III w Krakowie:

XLII 4. *Walne Zgromadzenie T. S. L. poleca Zarządowi Głównemu, aby pilniejszą zwracał uwagę na sprawę oświaty pozaszkolnej i na zakładanie bezpłatnych wypożyczalni książek, jako na najskuteczniejszy sposób szerzenia oświaty.*

oraz:

XLIII 5. *Walne Zgromadzenie T. S. L. poleca Zarządowi Głównemu, aby w szkołach, utrzymywanych kosztem Towarzystwa, nie trzymał się ściśle planów urzędowych, lecz zaprowadzał w metodach i podręcznikach reformy, zgodne z postępami nowoczesnej pedagogii i potrzebami narodowemi.*

Komisya wnioskowa, wychodząc z założenia, że wniosek (4) nie daje się umotywować ani dotychczasową działalnością T. S. L., w której zasada ta jest już szeroko rozwiniętą, ani konkretnem wskazaniem odmiennego kierunku tej działalności, uważała wniosek ten za zbyteczny i dlatego wnosi nieuwzględnienie tego wniosku. Co się tyczy wniosku (5), to Komisya przedkłada go w nieco odmiennej redakcyi, a mianowicie:

XLIV 5.* *Walne Zgromadzenie uważa za odpowiednie, by Zarząd Główny w szkołach utrzymywanych kosztem T. S. L. nie trzymał się ściśle planów urzędowych, lecz wedle swego uznania zaprowadzał w metodach i podręcznikach reformy, zgodne z postępami nowoczesnej pedagogii i potrzebami narodowemi.*

W głosowaniu przechodzą oba wnioski Komisyi, a więc wniosek (4) nie zostaje uwzględniony, zamiast zaś wniosku (5) Walne Zgromadzenie przyjmuje wniosek (5*).

## Wniosek Koła w Krośnie:

XLV 6. *a) Zarząd Główny T. S. L. wspólnie z Kołami miejscowemi zechce rozważyć i obmyśleć sposoby, któreby zdołały skutecznie zachęcić młodzież, kończącą seminarya nauczycielskie zachodniej części kraju, do najliczniejszego przenoszenia się do wschodnich powiatów celem objęcia tam stanowisk nauczycieli po wsiach i miasteczkach;*

*b) Zarząd Główny T. S. L. udzieli tym kandydatom subwencyi na pokrycie kosztów podróży i urzadzenia się na miejscu, względnie pobytu i utrzymania styczności z rodziną.*

oraz:

XLVI 7. *By pracy nad oświatą i uświadomieniem narodowem szerokich mas ludu jaknajszersze zapewnić poparcie, a z drugiej strony, by tej pracy nadać jednolity, systematyczny charakter, a ustrzedz ją przed dorywczością i zdaniem na łaskę i dobrą wolę luzem idących jednostek, Walne Zgromadzenie uznaje za stosowne i konieczne wezwać Zarząd Główny, by zechciał uzyskać u akademickich Kół w Krakowie i Lwowie imienne wykazy członków oraz powiatów, w których ciż obowiązują się pracować, zwłaszcza podczas feryi i skłonić ich do zgłaszania się u dotyczącego przewodniczącego Koła miejscowego, który wskaże im pole i zakres działania oraz wspomagać będzie ich pracę radą i funduszami.*

Komisya wniosi:

XLVII 6.* *Walne Zgromadzenie uchwala ze względów taktycznych odrzucić pierwszy wniosek 6) Koła w Krośnie.*

oraz:

XLVIII 7.* *Walne Zgromadzenie uchwala nie uwzględnić drugiego wniosku 7) Koła w Krośnie.*

Ten ostatni wniosek referent Komisyi motywuje w ten sposób, że wniosek (7) krośnieński natrafia na techniczne, organizacyjne, a nawet i zasadnicze trudności i nie dałby się w życiu przeprowadzić.

Przewodniczący otwiera dyskusyę nad tymi wnioskami, do której się zgłasza delegat J. Dąbski (Sokolniki), proponujący poprawkę do wniosku (6*) Komisyi i żądający wobec tego, by przyjęto:

IL 8. *Walne Zgromadzenie odrzuca ze względu na nieetyczną treść wniosek 6) Koła krośnieńskiego.*

Przewodniczący przeprowadza głosowanie, z którego wynika, że wnioski (6*) i (7*) Komisyi zostają przyjęte, wniosek zaś (8) delegata J. Dąbskiego zostaje odrzucony.

## Wniosek Koła I Pań we Lwowie:

L 9. *Wnioski Kół miejscowych, wymagające znaczniejszych nakładów pieniężnych Zarządu Głównego, nie mogą być nigdy uchwalane na Walnem Zgromadzeniu T. S. L. jeżeli Zarząd Główny oświadczy, że stan kasy na ten wydatek nie pozwala.*

Referent Komisyi podaje do wiadomości Walnego Zgromadzenia, że wniosek ten został przez delegatów Koła cofnięty.

**Wnioski Koła im. Adama Asnyka we Lwowie oraz Koła w Nowym Sączu,** dotyczące jednej sprawy, a mianowicie sprawy burs włościańskich:

LI 10. *Ogólnie odczuwana potrzeba niesienia oświaty we wszelakiej formie do warstw ludowych, zmusza T. S. L. do podjęcia akcyi w kierunku zakładania burs włościańskich w miastach prowincyonalnych, gdzie ludność włościańska a uboga dostarcza coraz to większego kontyngensu swych synów, celem szukania szerszej wiedzy. To też ułatwienie kształcenia się tej uboższej większości kształcącej się młodzieży włościańskiej winno być jednym z pierwszych obowiązków ludzi, „co niosą oświaty kaganiec". Środkiem tym będzie szersza akcya w celu zakładania burs włościańskich po miastach prowincyonalnych, zwłaszcza tam, gdzie ich dotąd niema, dla ubogich klas ludowych polskich w Galicyi,*

oraz:

LII 14. *Walne Zgromadzenie T. S. L. uchwala, by Towarzystwo zajęło się organizowaniem i zakładaniem burs ludowych polskich, po miastach powiatowych. Obecnie istniejące bursy są przeważnie dla młodzieży gimnazyalnej, odmienny zaś typ szkół wiejskich i miejskich nie pozwala naszemu włościaninowi przysłać swego syna do szkoły wydziałowej, gimnazyum lub seminaryum. Przy przyjęciu do tych szkół wymaganą jest bowiem nauka języka niemieckiego, której syn włościański, na wsi do szkoły uczęszczający, jest pozbawiony, a posłanie go do Szkoły Ludowej miejskiej nastręcza ze względu na odległość na znaczne koszty umieszczenia go „na stancyi" często w towarzystwie nieodpowiedniem, na nieprzezwyciężone przeszkody. Brak sił nauczycielskich ludowych, potrzeba nawiązania i utrzymania czucia z ludem polskim, wydobycia z łona ludu jednostek zdrowych i niezużytych każą nam podjąć się tej społecznej pracy, a zająć się tem powinno T. S. L. w pierwszym rzędzie.*

Komisya proponuje, by Walne Zgromadzenie rozpatrywało wnioski te łącznie i wnosi, aby w tej sprawie wobec wyjaśnień, złożonych pod względem statutowym przez Zarząd Główny oraz Radę Nadzorczą, przyjąć wniosek:

LIII 10.* *Walne Zgromadzenie uchwala nie uwzględnić wniosków 10) i 14) Kół miejscowych: im. A. Asnyka we Lwowie oraz w Nowym Sączu ze względów statutowych i finansowych. W zasadzie jednak Walne Zgromadzenie zgadza się, by Koła miejscowe poparły akcyę burs włościańskich, jednakże bez angażowania się własnymi funduszami.*

Bez dyskusyi wniosek (10*) Komisyi w głosowaniu przyjęto.

Wniosek drugi Koła w Nowym Sączu:

LIV 15. *Ponieważ Zarząd Główny T. S. L. rozpoczyna działalność wydawniczą na większą skalę. Walne Zgromadzenie poleca mu wydanie tańszych podręczników szkolnych dla Szkół Ludowych, bo obecne książki są dla ludu za drogie.*

Komisya wnosi w tej sprawie:

LV 15.* *Walne Zgromadzenie nie uwzględnia wniosku 15) Koła w Nowym Sączu ze względu na to, że konkurencya z wydawnictwami rządowemi jest prawie niemożliwa.*

Wniosek (15*) Komisyi zostaje bez dyskusyi uchwalony.

Wniosek trzeci Koła w Nowym Sączu:

LVI 16. *Walne Zgromadzenie T. S. L. poleca, by Zarząd Główny zajął się wydawnictwem kart korespondencyjnych (pocztówek) na większą skalę niż dotąd, aby wyrugować karty niemieckie, które szerzą często demoralizacye.*

Komisya wnosi, by wniosek ten przyjąć, nadto komunikuje swą rezolucyę, zwróconą do Zarządu Głównego:

LVII *Komisya wnioskowa wypowiada życzenie przed Walnem Zgromadzeniem, by Zarząd Główny zastanowił się, czyby nie było wskazanem, by zamiast, jak dotąd, dość kosztownych legitymacyi, wydawano prostsze, z zamieszczonemi na nich odpowiedniemi ogłoszeniami T. S. L.*

Przewodniczący poddaje wniosek (16) Koła w Nowym Sączu pod głosowanie. Wniosek przechodzi większością głosów.

### Wniosek Koła w Witkowicach:

LVIII 17. *Walne Zgromadzenie T. S. L. poleca Zarządowi Głównemu zajęcie się wraz z Kołem miejscowem witkowickiem budową domu polskiego w Witkowicach.*

Komisya wnosi, by Walne Zgromadzenie przekazało wniosek ten Zarządowi Głównemu.

Wniosek Komisyi w głosowaniu uchwalono.

### Wniosek Zarządu głównego:

LIX 18. *Walne Zgromadzenie raczy uchwalić:*

*zważywszy, że pożądanem jest, aby Zarząd Główny mógł rozciągnąć nad czytelniami i wypożyczalniami Kół miejscowych zarówno w miastach, jak i na wsi, należyty nadzór, co jest zasadniczym warunkiem jednolitej akcyi całego T. S. L. pod tym względem,*

*zważywszy następnie, że składnica centralna książek przy Zarządzie Głównym posiada stale wszystkie nieledwie wydawnictwa, które dla czytelń i wypożyczalń T. S. L. się nadają, nadto zaś daje ona pod względem materyalnym bodaj najdogodniejsze warunki spłaty dla Kół miejscowych:*

*Walne Zgromadzenie wzywa Koła miejscowe, aby się zaopatrywały przy zakładaniu nowych lub też przy uzupełnianiu już istniejących czytelń oraz wypożyczalń miejskich i wiejskich bezpośrednio w składnicy centralnej Zarządu Głównego.*

Komisya poleca Walnemu Zgromadzeniu przyjęcie wniosku tego, wszakże z dodaniem na końcu słów:

*względnie w składnicach Zarządów okręgowych.*

Wniosek Komisyi bez dyskusyi przyjęto.

Z wniosków Rady Nadzorczej, zamieszczonych na końcu jej sprawozdania drukowanego, Komisya wnioskowa poleca Walnemu Zgromadzeniu do przyjęcia wniosek:

LX 19. *Walne Zgromadzenie raczy wziąć pod rozwagę przytoczone w sprawozdaniu przez Radę Nadzorczą uwagi i wnioski w sprawie zapoznania szerszego społeczeństwa z celami i zadaniami T. S. L. oraz zapoznania wszystkich Zarządów Kół z treścią uchwał i zarządzeń Zarządu Głównego, Rady Nadzorczej, Walnych Zgromadzeń i ważniejszych artykułów „Miesięcznika T. S. L.“.*

Wniosek ten, poddany przez przewodniczącego pod głosowanie, zostaje przyjęty.

### Wnioski Koła w Przemyślu:

LXI 11. *Walne Zgromadzenie T. S. L. poleca Zarządowi Głównemu, by niedobór kasowy starał się pokryć oszczędnościami w administracyi, a nie subwencyą z kapitału zakładowego,*

następnie:

LXII 12. *Walne Zgromadzenie T. S. L. poleca Zarządowi głównemu, by zaniechał drukowania i rozsyłania Kołom miejscowym tabel i szablonów na sprawozdania,*

oraz wreszcie:

LXIII 13. *Walne Zgromadzenie poleca Zarządowi Głównemu, by w sprawozdaniach z ruchu Kół miejscowych uwzględniał równomiernie wszystkie Koła.*

Referent Komisyi stwierdza, że pierwszy z tych wniosków wchodził w zakres obrad Komisyi budżetowo-finansowej, wobec czego Komisya wnioskowa nie roztrząsała go zupełnie. Dwa pozostałe wnioski Komisya poleca Walnemu Zgromadzeniu odrzucić.

Walne Zgromadzenie drogą głosowania aprobuje stanowisko Komisyi wobec wniosku (11), oraz w myśl uchwały Komisyi odrzuca wnioski (12) i (13) Koła w Przemyślu.

## Wnioski Koła im. T. T. Jeża we Lwowie:

LXIV 20. *Walne Zgromadzenie raczy uchwalić:*

*I. Z uwagi, że dla kursów w szkółkach początkowych jedynie niemal odpowiednią jest pora wolna od robót polnych, — Walne Zgromadzenie wzywa Zarząd Główny do jaknajrychlejszego rozesłania Kołom miejscowym regulaminu szkółek początkowych i polecenia im okólnikiem, by już w porze letniej poczyniły potrzebne przygotowania, tak, aby jesienią jaknajwiększa liczba szkółek początkowych mogła rozpocząć swą działalność.*

*II. Walne Zgromadzenie uznaje czytelnie T. S. L. i Kółka rolnicze za podstawową organizacyę w pracy nad uświadomieniem ludu wiejskiego. Zarząd Główny poleci Kołom miejscowym, by celem podniesienia dobrobytu ludu i wspomożenia działalności powołanych do tego czynników w odczytach, pogadankach, niemniej doborze pism i książek uwzględniały równomiernie kwestye narodowe i społeczne z wybitnem podkreśleniem konieczności uświadomienia ekonomicznego, jakoteż i o potrzebach i korzyściach działalności pożytecznej Kółek rolniczych, Kas Raiffeisena i t. p., w tej mierze udzieli Zarząd Główny Kołom stosownych pouczeń.*

*III. Walne Zgromadzenie wzywa Zarząd Główny, by jaknajrychlej przystąpił do organizowania Okręgów, w nowym statucie T. S. L. przewidzianych, szczególnie w tych częściach kraju, w których działalność Kół T. S. L. słabiej się rozwija, by dalej, dla miejscowości, w których dotychczas Kół T. S. L. niema, zamianował celem zjednywania ogółu dla Towarzystwa mężów zaufania; zanim zaś całkowita organizacya Zarządów okręgowych umożliwi częstsze dogladanie działalności Kół mniej żywotnych, by osobom z działalnością T. S. L. należycie obeznanym, które w sprawach swego zawodu lub prywatnych częste odbywają objazdy, udzielał na wniosek którego z Kół stałego upoważnienia do lustrowania czynności Kół miejscowych.*

Komisya wnosi, by wnioski te bez żadnych zmian uchwalić.

Przewodniczący stwierdza, że nikt do dyskusyi nad tymi wnioskami się nie zgłasza, przeprowadza więc głosowanie, mocą którego wnioski przyjęto.

## Wnioski i rezolucye samodzielne:

Poza powyższymi wnioskami, zgłoszonymi uprzednio na Walne Zgromadzenie, Komisya wnioskowa otrzymała nadto pięć wniosków, popartych przynajmniej 10 podpisami, jak tego wymaga statut T. S. L., które to wnioski mogą przyjść pod obrady i uchwałę Walnego Zgromadzenia, jeśli uchwaloną zostanie większością $^2/_3$ Walnego Zgromadzenia ich nagłość. Referent przedkłada zgodnie z regulaminem te wnioski metodą analogiczną do poprzednich. Wnioski te są:

LXV 21. *Ze względu, że dla celów sprawy oświatowej pożądanem jest popieranie pożytecznych instytucyi gminnych nietylko słowem, ale także i czynem; ze względu, że nadarza się w tej mierze obecnie sposobność zaznaczenia tych dążeń w odniesieniu do protegowanych*

*przez T. S. L. kas pożyczkowych systemu Raiffeisena; ze względu, że fundusze T. S. L. dotychczas w prywatnych instytucyach bankowych lokowane, mniejsze stosunkowo przynosiły odsetki:*

*Walne Zgromadzenie T. S. L. wzywa Zarząd Główny, by w wypełnieniu powyższych zasad przeniósł fundusze swe na lokacyę do gminnych kas Raiffeisenowskich, dających niemniejszą gwarancyę bezpieczeństwa i popierając przez to doniosłą dla ludu instytucyę, uzyskał równocześnie dla celów T. S. L. większe z odsetek fundusze.*

*Zarząd Główny porozumie się w tym celu z Biurem Patronatu dla wiejskich kas pożyczkowych systemu Raiffeisena.*

Referent Komisyi zaznacza, że w razie uchwalenia nagłości do tego wniosku, Komisya postanowiła polecić go do przyjęcia Walnemu Zgromadzeniu.

Po uchwaleniu wymaganą większością nagłości wniosku (21), bez dyskusyi Walne Zgromadzenie wniosek przyjmuje.

Zarówno wniosek poprzedni (21), jako też i następny (22) wnosi, jako wniosek nagły, Koło VI im. T. Kościuszki we Lwowie:

LXVI 22. *Walka z alkoholizmem, tym strasznym wrogiem ludzkości, w nielicznych tylko dotąd wypadkach prowadzoną była intenzywnie przez Koła T. S. L. Ze względu na ogromną doniosłość tej sprawy, Walne Zgromadzenie wzywa poszczególne Koła T. S. L., by w działalności swojej nieustannie propagowały ideę wstrzemięźliwości od napojów wyskokowych tak żywem słowem w wykładach popularnych, jako też dawaniem dobrego przykładu na wszelakich zjazdach T. S. L.*

Wniosek ten również, zgodnie z opinią Komisyi wnioskowej, uzyskuje nagłość dla siebie, a następnie przyjęcie przez obecnych.

Następny wniosek, w myśl zdania referenta, zostaje przekazany Zarządowi Głównemu, jako rezolucya. Brzmi on następująco:

LXVII 23. *Celem popularyzowania idei T. S. L., zamanifestowania jego żywotności i ułatwienia udziału w zgromadzeniach T. S. L. delegatom prowincyonalnym, — wzywa się Zarząd Główny do urządzania zgromadzeń T. S. L. w miastach prowincyonalnych, zwłaszcza tam, gdzie w myśl powyższych motywów będzie zachodziła większa tego potrzeba.*

Nie otrzymał należytego poparcia nagłości następujący wniosek:

LXVIII 24. *Główny Zarząd T. S. L. zechce zwrócić się do P. T. Władz duchownych z prośbą o pouczenie duchowieństwa wiejskiego, aby nie robiło trudności w zakładaniu czytelń i wypożyczalń wiejskich. Prośbę tę zechce Zarząd Główny T. S. L. poprzeć ewentualnie obszerniejszym memoryałem, wykazującym umoralniające i z duchem religii zgodne dążenia Towarzystwa.*

Wreszcie ostatni wniosek:

LXIX 25. *Walne Zgromadzenie T. S. L. poleca Zarządowi Głównemu, aby w razach, gdy Koło miejscowe, rozwiązując się, chce się połączyć z inną pokrewną sobie instytucyą oświatową lub jako odrębne Towarzystwo prowadzić pracę rozpoczętą pod firmą T. S. L., odstąpił majątek Koła bez żadnej pretensyi, względnie zgadzał się na przejęcie majątku Koła w postaci spłaty jego inwentarza.*

zostaje na żądanie prezesa Rady Nadzorczej, Dra J. Gertlera, usunięty z pod obrad Walnego Zgromadzenia ze względu na sprzeczność z podstawowemi postanowieniami statutu T. S. L.

W bezpośredniem następstwie, przewodniczący dopuszcza w dalszym ciągu do wniosków, wniesionych lub względnie popartych przez Komisyę wnioskową, następujące wnioski nagłe oraz rezolucye pod obrady i głosowanie:

LXX 26. *Wobec alarmujących wieści o postępach germanizacyi na kresach zachodnich, Walne Zgromadzenie T. S. L. uchwala:*

*wzywa się Zarząd Główny:*

1) *aby jak najrychlej przedsięwziął zbadanie stosunków narodowościowych na kresach zachodnich Galicyi, a wyniki tych badań podał w sposób odpowiedni do publicznej wiadomości;*

2) *aby wniósł petycyę do Rady Szkolnej krajowej o przyspieszenie zakładania szkół polskich w powiatach bialskim, chrzanowskim, wadowickim i żywieckim, przedewszystkiem w Lipniku i gminach zagrożonych najwięcej germanizacyą;*

3) *aby obmyślił plan systematycznej ochrony kresów zachodnich przed niemczeniem ludności polskiej.*

Wniosek ten zostaje należycie poparty i przyjęty bez dyskusyi.

Również przyjętą zostaje wśród oklasków rezolucya:

LXXI 27. *Walne Zgromadzenie T. S. L. zaleca Kołom miejscowym urządzanie wycieczek ludowych na jarmark wyrobów krajowych we Lwowie.*

oraz:

LXXII 28. *Walne Zgromadzenie T. S. L. zaleca Zarządowi Głównemu i Kołom miejscowym, aby propagowały wśród ludu wiejskiego zasilanie Towarzystwa dobrowolnemi ofiarami.*

Wreszcie przewodniczący udziela głosu delegatowi, Drowi W. Seidlowi (Morawska Ostrawa), który w dłuższem przemówieniu uzasadnia motywy następującej rezolucyi:

LXXIII 29. *Z uwagi, że w seminaryach nauczycielskich w Galicyi sprawa wychowania i kształcenia przyszłych nauczycieli nie jest na właściwej drodze, Walne Zgromadzenie T. S. L. uchwala, aby, w myśl § 2., ustęp b) statutu T. S. L., Zarząd Główny postarał się o uzupełnienie braków wykształcenia i podniesienia poczucia obywatelskiego nauczycieli ludowych przez stosowne wydawnictwo.*

Rezolucya ta, poparta i przyjęta przez Walne Zgromadzenie, zostaje przekazana do wykonania Zarządowi Głównemu.

Z ostatnim wnioskiem występuje delegat W. Dunin-Wąsowicz (Lwów IV):

LXXIV 30. *Walne Zgromadzenie T. S. L., uznając w zasadzie za pożądane, aby każde większe zebranie kończyło się jakiemś pięknem dziełem wspólnej pracy dla wspólnych celów, uchwala na pamiątkę Walnego Zgromadzenia T. S. L. w r. 1904 urządzić wspólnemi siłami wędrowną panoramę historyczną dla ludu polskiego. Sprawą tą zechce się zająć Zarząd Główny.*

Rezolucya ta, poparta i przyjęta wśród żywych oklasków, wywołuje nastrój, który pragnie wyzyskać delegat L. Szafran (Mszana Dolna), wzywając obecnych do składek na cele Towarzystwa. Doraźna ta składka przynosi w gotówce kwotę K 67·40, którą na wniosek delegata D. Śliwickiego (Kraków IV) Walne Zgromadzenie poleca zużyć na wprowadzenie w życie panoramy historycznej, projektowanej we wniosku (30) delegata W. Dunin-Wąsowicza (Lwów VI).

Wniosek Koła miejscowego w Ostrawie polskiej, złożony na ręce Komisyi wnioskowej, na żądanie Zarządu Głównego zostaje przekazany temuż Zarządowi Głównemu, gdyż ze względu na treść swą (żądanie nauczyciela wędrownego dla tej części Śląska cieszyńskiego, która graniczy z Morawą), podlega on jedynie i wyłącznie kompetencyi Zarządu Głównego.

Na tem dyskusyę i głosowanie nad referatem Komisyi wnioskowej oraz nad samodzielnemi rezolucyami i wnioskami nagłymi zakończono i przewodniczący

przechodzi do następnego punktu porządku dziennego, którym jest sprawozdanie Komisyi regulaminowej.

Referent, członek Zarządu Głównego, J. Homolacz, przystępuje do odczytania wniosków Komisyi regulaminowej co do zmian, jakie w regulaminie dotąd obowiązującym poczynić należy, z jednej strony ze względu na postanowienia nowego statutu T. S. L., z drugiej zaś wobec poczynionych doświadczeń. Na wniosek jednak formalny delegata Dra B. Dulęby (Lwów IV), Walne Zgromadzenie uchwala z powodu spóźnionej pory:

LXXVI *Wnioski Komisyi regulaminowej przyjąć en bloc i bez czytania.**

Również bez dyskusyi przyjętym zostaje wniosek prezesa Rady Nadzorczej, Dra J. Gertlera:

LXXVII *Walne Zgromadzenie przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Rady Nadzorczej T. S. L.*

Podczas obrad nad referatem Komisyi wnioskowej oraz nad wnioskami i rezolucyami, Komisya skrutacyjna dokonała obliczenia wyniku wyborów. Z kolei więc przewodniczący udziela głosu referentowi Komisyi skrutacyjnej.

Delegat M. Prószyński (Lwów IV) odczytuje następujący protokół Komisyi:

«Protokół Komisyi skrutacyjnej Walnego Zgromadzenia T. S. L., odbytego w Krakowie w dniach 22 i 23 maja 1904 roku. Komisya stwierdza, że z urny wyjęto 192 karty głosowania, z których jedną unieważniono; pozostaje zatem ważnych głosów 191, absolutna przeto większość wynosi głosów 96.

Wybrani zatem zostali następujący członkowie:

*a)* do Zarządu Głównego T. S. L.:

1. Dr. Michał Koy (Kraków), gł. 188.
2. Antoni Januszewski (Kraków), gł. 187.
3. Marya Siedlecka (Kraków), gł. 186.
4. Stefan Zaleski (Kraków), gł. 186.
5. Jan Skirliński (Kraków), gł. 185.
6. Józef Parczyński (Kraków), gł. 183.
7. Adam Szymański (Kraków), gł. 183.
8. Eustachy Śmiałowski (Kraków), gł. 182.
9. Dr. Stanisław Węckowski (Kraków), gł. 181.
10. Władysław Turski (Kraków), gł. 179.
11. Dr. Ernest Bandrowski (Kraków), gł. 178.
12. Dr. Józef Bogdanik (Kraków), gł. 176.
13. Dr. Zdzisław Próchnicki (Lwów), gł. 171.
14. Józef Homolacz (Kraków), gł. 166.
15. Dr. Zygmunt Balicki (Kraków), gł. 162.
16. Kasper Wojnar (Kraków), gł. 160.
17. Dr. Stefan Surzycki (Czernichów), gł. 159.
18. Dr. Ernest Adam (Lwów), 158.
19. Dr. Kazimierz Wróblewski (Cieszyn), gł. 157.
20. Stanisław Nowicki (Kraków), gł. 155.
21. Dr. Maryan Stępowski (Kraków), gł. 155.
22. Dr. Jan Opieński (Żółkiew), gł. 154.
23. Stanisław Srokowski (Tarnopol), gł. 154.
24. Edmund Długopolski (Kraków), gł. 145.
25. Dr. Bronisław Dulęba (Lwów), gł. 136.
26. Władysław Lech (Tarnów), gł. 132.
27. Dr. Ignacy Wróbel (Kraków), gł. 121.
28. Jan Poschinger (Stanisławów), gł. 119.
29. Ks. Aleksander Cisło (Toki, p. Zbaraż), gł. 108.

---

* Wnioski Komisyi regulaminowej, której obradom przewodniczył członek Zarządu Głównego Dr. Z. Próchnicki, będą wydrukowane w jednym z najbliższych numerów „Miesięcznika“.

Cała reszta głosów rozstrzelona; z tych nie otrzymali absolutnej większości głosów:

1. Dr. Edward Zieliński (Nowy Sącz), gł. 81
2. Dr. Wacław Seidl (Morawska Ostrawa, gł. 70.
3. Tomasz Sołtysik (Kraków), gł. 63.
4. Kazimiera Bujwidowa (Kraków), gł. 62.
5. Jan Kobierzycki (Czerniowce), gł. 57.
6. Helena Witkowska (Kraków), gł. 57.
8. Władysław Dunin-Wąsowicz (Lwów), gł. 56.
9. Antonina Rotterówna (Kraków), gł. 48.
10. Dr. Michał Geisler (Kraków), gł. 46.
11. Edward Pompa (Kraków), gł. 38.
12. Zofia Odrzywolska (Schodnica), gł. 34.
13. Ignacy Kupczyk (Morawska Ostrawa), gł. 33.
14. Jan Dąbski (Sokolniki), gł. 32.
15. Jan Stapiński (Kraków), gł. 26.
16. Ks. Stanisław Gromnicki (Buczacz), gł. 21.
17. Mateusz Pilecki (Stanisławów), gł. 12.
18. Andrzej Średniawski (Stanisławów), gł. 5.
19. Jan Zamorski (Tarnopol), gł. 3.
20. Dyonizy Beck (Zakopane), gł. 2.
21. Wilhelm Feldman (Kraków), gł. 2.
22. Władysław Pietrzycki (Krosno), gł. 2.
23. Jan Armółowicz (Kraków), gł. 1.
24. Teodor Cichocki (Tarnopol), gł. 1.
25. Bernard Katz (Biała), gł. 1.
26. Leontyna Owczarkiewiczówna (Kraków), gł. 1.

*b)* Do Rady Nadzorczej:

1. Jan Armółowicz, głosów 190.
2. Paweł Ciompa, gł. 190.
3. Dr. Ignacy Petelenz, gł. 188.
4. Dr. Julian Gertler, gł. 178.
5. Dr. Odo Bujwid, gł. 177.

Nadto otrzymali:

1. Dr. Ignacy Wróbel, głosów 6.
2. Kasper Wojnar, gł. 2.
3. Tomasz Sołtysik, gł. 2.
4. Jan Dziedzic, gł. 1.
5. Marceli Prószyński, gł. 1.
6. Jan Rotter, gł. 1.

Protokół powyższy podpisali w Krakowie dnia 23 maja 1904 r.: L. Małecki, J. Zamorski, L. Rajchman, M. Prószyński, H. Stroka, T. Buła.

Przewodniczący stwierdza, że na mocy przedłożonego protokółu Komisyi skrutacyjnej, do Zarządu Głównego wybrano w pierwszem głosowaniu 29 członków, musi więc nastąpić wybór jeszcze jednego członka. Przytem zwraca uwagę, że § 60 Statutu sformułowany jest w ten sposób, że dopuszczalna jest dyskusya nad interpretacyą jego, co należy do atrybucyi Walnego Zgromadzenia, proponuje zatem, aby Walne Zgromadzenie postanowiło, że ponowny wybór, przewidziany w Statucie, odnosił się do nieobsadzonych w pierwszem głosowaniu miejsc Zarządu Głównego, jak w danym wypadku.

Do głosu zapisuje się i otrzymuje go delegat J. Dąbski (Sokolniki), który wywodzi, że interpretacya, proponowana przez przewodniczącego, prezesa Dra E. Bandrowskiego, nie odpowiada ścisłemu brzmieniu Statutu, gdyż ostatni ustęp § 60 raczej wymaga ponownego wyboru pełnego kompletu Zarządu Głównego, żąda więc, by Walne Zgromadzenie uchwaliło ponowny wybór całej listy.

Członek Zarządu Głównego, Dr. Próchnicki, prosi o głos, a po udzieleniu mu go przez przewodniczącego, odpowiada na wywody poprzedniego mowcy, że nie tylko interpretacya delegata J. Dąbskiego (Sokolniki) byłaby sprzeczna

z ogólną zasadą prawną, co do której w danym wypadku niema żadnych wątpliwości, lecz stanęłaby w sprzeczności ze zwyczajem praktykowanym w T. S. L., gdzie nigdy w odnośnych wypadkach nie przeprowadzano ponownego wyboru pełnej listy, a tylko głosowanie na kandydatów, którzy nie otrzymali wymaganej bezwzględnej większości głosów w pierwszem głosowaniu.

Delegat Dr. B. Dulęba (Lwów IV), powołując się na to, że jest sam prawnikiem, dodaje do wywodów Dra Z. Próchnickiego, że swego czasu przy opracowywaniu statutu, który, — jak się okazuje, — jeszcze wymaga uzupełnienia i korekty, nie ulegało wątpliwości, że ostatni ustęp § 60 może być interpretowany tylko w ten sposób, jak tego żądal przewodniczący.

Delegat J. Dąbski (Sokolniki) ponownie prosi o głos i stwierdza, że pomimo to, iż «Zarząd Główny wysłał przeciw niemu tak wytrawnego prawnika, jakim jest Dr. Z. Próchnicki», wywody tegoż nie zdołały go przekonać, wniosek więc swój podtrzymuje nadal.

Członek Zarządu Głównego, Dr. Z. Próchnicki, zastrzega się jak najenergiczniej przeciw insynuacyi, jakoby przemówienie jego nastąpiło wskutek «wysłania go przez Zarząd Główny». Jeśli przemawiał, to jedynie jako członek Towarzystwa, z własnej inicyatywy i w zamiarze działania dla dobra i po myśli zasad i celów T. S. L.

Delegat J. Dąbski (Sokolniki) prostuje swe wyrażenie, którego użył w stosunku do przemówienia Dra Z. Próchnickiego, zapewnia bowiem, że w wyrażeniu tem nie pragnął dać wyrazu żadnej ukrytej myśli, ani dotknąć osobiście Dra Z. Próchnickiego.

Przewodniczący wzywa więc po tych przemówieniach Walne Zgromadzenie, aby uchwaliło, że obecnie ma nastąpić wybór jednego tylko członka Zarządu Głównego, który nie wyszedł z urny przy pierwszem głosowaniu. Walne Zgromadzenie uchwala wniosek przewodniczącego bardzo znaczną większością głosów.

Wobec tego przewodniczący powołuje na trybunę Komisyę skrutacyjną, która przystępuje do aktu wyborczego. Po obliczeniu okazuje się, że z oddanych 93 kart wyborczych, wszystkich ważnych, padło:

Na Tomasza Sołtysika (Kraków), głosów 74,
„ Władysława Dunin-Wąsowicza (Lwów), gł. 9,
„ dra Edwarda Zielińskiego (Nowy Sącz), gł. 5,
„ Kazimierę Bujwidową (Kraków), gł. 4,
„ Wilhelma Feldmana (Kraków), gł. 1.

Wobec tego, że ponad wymaganą bezwzględną większość 47 głosów otrzymał dyrektor Tomasz Sołtysik, przewodniczący stwierdza, że przez wybór jego komplet Zarządu Głównego jest całkowity.

Wraz z ukończeniem wyborów uzupełniających, porządek dzienny Walnego Zgromadzenia zostaje w zupełności wyczerpany. Prezes, Dr. E. Bandrowski, przystępuje wobec tego do zamknięcia obrad, dziękując raz jeszcze przybyłym delegatom oraz członkom Zarządów Kół miejscowych, Zarządu Głównego i Rady Nadzorczej. Spóźniona bardzo pora każe mu zaniechać dłuższego przemówienia, wyraża więc tylko pewność, że krytyka, którą Walne Zgromadzenie wypowiedziało o działalności Towarzystwa, będzie owocną. «Zapominajmy o swarach, nieporozumieniach i rozterkach», — kończy prezes, — «a łączmy się coraz mocniej do pracy dalszej, zgodnej i pożytecznej».

W imieniu Walnego Zgromadzenia składa delegat M. Prószyński (Lwów III) serdeczne i gorące podziękowanie przewodniczącemu, Drowi E. Bandrowskiemu, za jego niestrudzoną pracę w kierownictwie Towarzystwa, oraz za życzliwe i bezstronne kierowanie obradami Walnego Zgromadzenia. Obecni przyjmują te słowa przeciągłymi, żywymi oklaskami.

Przewodniczący zamyka ostatecznie zebranie o godz. 11 m. 30 wieczorem.

Za sekretarza: Prezes:

*Stefan Natanson.* *Dr. E. Bandrowski.*

Zgodność powyższego protokołu z przebiegiem obrad i treścią zapadłych uchwał potwierdzamy niniejszem.

Przewodniczący Rady Nadzorczej: *Dr. Julian Gertler* Sekretarz Rady Nadzorczej: *Paweł Ciompa*

weryfikatorzy.

## Sprawozdanie z czynności Centralnej składnicy dzieł ludowych przy Zarządzie Głównym T. S. L. za kwartał II. roku 1904.

W ciągu drugiego kwartału r. b. założono za pośrednictwem Centralnej składnicy 59 nowych czytelń wiejskich, 9 zaś uzupełniono.

Nowe czytelnie założyły następujące Koła: Bełz 1 czytelnię (100 książek w 103 tomach, wartości 84 kor. 74 hal.), Bolechów 2 czytelnie (200 ks. w 206 t., wartości 152 kor. 76 h.), Borszczów 1 czyt. (100 ks. w 100 t., wart. 47 kor. 85 h.), Brody 3 czyt. (301 ks. w 309 t., wart. 168 kor. 32 h.), Buczacz 2 czyt. (200 ks. w 200 t., wart. 96 kor. 68 h.), Czerniowce 8 czyt. (800 ks. w 846 t., wart. 670 kor. 19 h.), Drohobycz 1 czyt. (100 ks. w 101 t., wart. 61 kor. 85 h.), Grodzisko 1 czyt. (100 ks. w 100 t., wart. 46 kor. 48 h.), Husiatyn 1 czyt. (100 ks. w 100 t., wart. 48 kor. 3 h.), Jarosław 1 czyt. (92 ks. w 97 t., wart. 87 kor. 4 h.), Krakowiec 1 czyt. (55 ks. w 56 t., wart. 35 kor. 80 h.); Kraków, Koło akademickie 7 czyt.: w Pistyni, Czechowicach, Lgocie, Pogwizdowie, Trzyńcu, Hażlachu i Chybi (710 ks. w 716 t., wart. 388 kor. 72 h.). Kraków Koło III. (małe) 1 czyt. w Czasławiu (23 ks.* w 24 t., wart. 32 kor. 30 h.), Krosno 2 czyt. (200 ks. w 200 t., wart. 93 kor. 22 h.), Lipnik 1 czyt. (100 ks. w 100 t., wart. 45 kor. 74 h.). Lisko 1 czyt. (100 ks. w 100 t., wart. 48 kor. 4 h.), Lwów Koło technickie 1 czyt. (52 ks.* w 54 t., wart. 44 kor. 90 h.), Nowy Sącz 3 czyt. (301 ks. w 315 t., wart. 204 kor. 23 h.), Przeworsk 1 czytelnia (302 ks. w 357 t., wart. 346 kor. 65 h.), Sambor 3 czyt. (300 ks. w 309 t., wart. 201 kor. 96 h.), Sanok 3 czyt. (300 ks. w 310 t., wart. 198 kor. 26 h.), Stary Sącz 4 czyt. (400 ks. w 435 t., wart. 409 kor. 81 h.), Śniatyn 1 czyt. (21 ks.* w 30 t., wart. 44 kor. 76 h.), Tyśmienica 1 czyt. (100 ks. w 100 t., wart. 47 kor. 60 h.), Wola Radlowska 1 czyt. (60 ks. w 64 t., wart. 43 kor. 19 h.), Zaleszczyki 3 czyt. (280 ks. w 284 t., wart. 168 kor. 94 h.), Zarzecze 1 czyt. (100 ks. w 100 t., wart. 47 kor. 35 h.), Złoczów 1 czyt. (60 ks. w 60 t., wart. 30 kor. 94 h.), Żółkiew 1 czyt. (100 ks. w 132 t., wart. 210 kor. 10 h.) i Żywiec 1 czyt. (26 ks.* w 26 t., wart. 11 kor. 68 h.).

Uzupełniły swe czytelnie następujące Koła: Jarosław 1 czyt. (37 ks. w 60 t., wart. 45 kor. 44 h.), Kraków Koło akademickie 1 czyt. (15 ks. w 16 t., wart. 25 kor. 34 h.). Lwów Koło im. Jeża 2 czyt. (163 ks. w 163 t., wart. 71 kor. 61 h.), Lwów Koło technickie 4 czyt. (42 ks. w 77 t., wart. 118 kor. 18 h.), Maryańskie Góry 1 czyt. (4 ks. w 5 t., wart. 12 kor. 84 h.), Wola Radłowska 1 czyt. (20 ks. w 32 t., wart. 43 kor. 87 h.), Żółkiew 3 czyt. (101 ks. w 109 t., wart. 74 kor. 32 h.) i Żurawno 1 czyt. (10 ks. w 10 t., wart. 3 kor. 50 h.).

Na wszystkie te czytelnie nowozałożone i uzupełniane wydano z Centralnej składnicy 6096 książek w 6436 tomach, wartości 4521 kor. 54 hal., w tem gratis wydano 1497 książek w 1510 tomach, wartości 760 kor. 94 hal.

W tym czasie sprowadzono do Centralnej składnicy 2822 książki w 2855 tomach, za 1526 kor. 70 hal.

Oprawiono 7191 tomów za 987 kor. 2 hal.

*Antoni Januszewski,*
członek Zarządu Głównego i bibliotekarz.

---

* Resztę książek na założenie czytelni Koło uzyskało bądź z darów członków T. S. L., bądź przez zakupno w księgarniach.

# Z ruchu Kół.

**Koło w Żołkwi.** Sprawozdanie z popisu, odbytego w szkółce początkowej T. S. L. z Opłytnej w Ehrenfeldzie dnia 19 czerwca o godz. 5 po południu. Obecni: przewodniczący Koła p. Dr. Opieński, skarbniczka Koła p. Kamberska, z Zarządu Koła pp. Opieńska i Laskowski, WP. inspektor szkolny Hoffman z córką, p. Rzepecka, nauczycielka w Ehrenfeldzie, p. Moczydłowski z Żółkwi, oraz z Zarządu miejscowej szkoły w Opłytnej: Niedźwiecki i 6-ciu gospodarzy. Po odmówieniu pacierza przystąpiono do popisu. Czytanie z podręcznika drukowanego było płynne i dobre. Dyktat - w obecności wszystkich napisany wypadł bardzo dobrze, był wyraźny, czysty i bez błędów. W rachunkach cztery działania pamięciowe wypadły znakomicie. Historya polska od najdawniejszych czasów, epoka Piastów i część epoki Jagiellonów dała nadzwyczaj zadowalniające rezultaty. Kilka piosnek bardzo ładnie unisono odśpiewanych świadczyło o tem, że i w tym kierunku kierownicy szkółki trudu nie żałowali. Po ukończeniu egzaminu zabrał głos przewodniczący Koła p. Dr. Opieński. Najpierw podziękował w imieniu T. S. L. p. Rzepeckiej za wzorowe prowadzenie szkółki i nadspodziewane rezultaty, następnie zwrócił uwagę rodziców na dotychczasowe rezultaty u ich dziatek, wreszcie zwrócił się z wezwaniem do tych ostatnich, aby wytrwały w pilności i pracy. Przy tej sposobności oddał Dr. Opieński zapas książek dla czytelni w opiekę pp. Pawłowi Niedźwieckiemu, Jacentemu Rogali, Puszczyńskiemu i Semkowi.

## OGŁOSZENIA.

Nakładem Tow. „Szkoły Ludowej". — Odpowiedzialny redaktor **Stanisław Nowicki**.
Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie (Jagiellońska 10) pod zarządem L. K. Górskiego.

# Oceny akademickiego Koła

zatwierdzone przez Zarząd główny T. S. L.

## Powieści historyczne przedrozbiorowe.

***O Czechu wojaku i o Polskiej Hance.*** *Opowieść historyczna przez Józefa Grajnerta. Warszawa. Księgarnia polska, Warecka Nr. 14. 1904. Str. 64.*

Stanowisko Krzyżaków wobec Litwy i Polski, niegodziwe napady i zbrodnie zakonu, połączenie Litwy z Polską, cała świetność i chwała zwycięstwa z roku 1410 — oto treść powieści, napisanej krótko, jasno, ładnie. Obok faktów dziejowych przedstawionych zupełnie zgodnie z historyą, losy Janka, czeskiego wojaka, jego miłość ku Hance, zakończona ślubem i szczęściem, uzupełniają skromne rozmiary powieści bardzo korzystnej, pouczającej, godnej silnego poparcia.

*Polecona (I i II stop.).* *K. B.*

## Powieści historyczne porozbiorowe.

*Jan Tworzymir.* ***Przygody żołnierskie.*** *Zebrał i wydał... Poznań. Druk i nakład Jarosława Leitgebra, 1903. 8-ka, str. 143.*

Kilkanaście opowiadań — przeważnie na tle wojen napoleońskich, także powstania styczniowego i kampanii prusko-francuskiej. Zbiór różnych autorów: obok przepięknej nowelki Amicisa (Mały Dobosz), barwnych obrazków według Supińskiego, Siemieńskiego i Kosińskiego — nie brak lżejszych humoresek, a nadto rzeczy słabszych i pod względem treści i stylu Trzeba jednak całości przyznać barwność, układ zajmujący i przeważnie szlachetne tendencye. Czytelnik obeznany być musi nieco z dziejami XIX. wieku: zbyt bowiem mało objaśnień do dosyć dużej ilości faktów historycznych. Przydałaby się staranniejsza korrekta językowa, niedopuszczająca takich błędów, jak pl. okręta (15), po russku (zam. po rosyjsku, 132).

*Dozwolona.* *T. S.*

## Powieści obyczajowe.

***Śnieżka.*** *Baśń ludowa. Łódz. Rychliński i Wegner. 8 str. w 4-ce. Cena 50 hal.*

Wolny przekład czy tłomaczenie z Grimma lub Andersena, jakkolwiek na tytule nie zaznaczono.

Stara baśń o pięknej królewnie i jej okrutnej macosze, o poczciwych i pracowitych karzełkach tu krasnoludkami przezwanych, o dzielnym a mądrym i biegłym w kunszcie czarnoksięskim królewiczu, który Śnieżkę ze szponów śmierci wyrywa i... Numa wyszła za Pompiliusa.

Opowiadanie ładne, gładkie, naturalne. Druk i korrekta poprawne. Baśń zdobi na ośmiu stronach pięć illustracyj barwnych i trzy jednobarwne. Dobre w pomyśle, ale niezbyt szczęśliwie wykonane. Dla malutkich czytelników zawsze zajmująca i dobra lektura.

*Polecona.* *Łazarski Tadeusz.*

***Co Bronia przez cały dzień robiła?*** *przez A. Morzkowska. Warszawa, księg. I. Sikorskiej 1904. Biblioteczka imienia B. Prusa.*

Zbiorek zawiera ośm powiastek; tytuł pierwszej nadał nazwę książeczce. Celem powiastek jest zachęcenie dzieci do dobroci i pracowitości przez dobór postaci do naśladowania i odstręczających przykładów. Przytem zaznajamiają one czytelnika ze zwyczajami niektórych zwierząt. Jedna powiastka „Co Mania widziała“ poświęcona jest całkowicie opisowi kiełkowania roślin i wiadomościom o tem, skąd roślina czerpie pożywienie.

Powiastki będą czytane z zajęciem i pożytkiem przez dzieci około lat dziesięciu.

*Polecona.* *E. B.*

*I. SS.* ***Pani Baronowa.*** *Fragment. Warszawa. Wydawn. „Kroniki Rodzinnej“ 1903. str. 60, cena 25 hal.*

Poznajemy „panią baronową“ w bardzo smutnych warunkach, na krótko przed jej

śmiercią. Po rozłączeniu się z mężem, którego uwięziono za lekkomyślne sprzeniewierzenie powierzonych mu pieniędzy, żyje ona w nędzy wraz z synem, który ma jakiś lichy zarobek. Od rozłączenia z mężem upłynęło już wiele lat i małżonkowie nic o sobie nie wiedzą. Przypadkiem, w czasie burzy, do izdebki, w której mieszka matka z synem, chroni się pobożny żebrak, w którym baronowa poznaje swego męża. Na drugi dzień baronowa umiera. Syna jej bierze w opiekę dobroczynna pani, która, jak się później dowiadujemy, była dawniej w biedzie wskutek tego, że lekkomyślny baron zmarnował cały jej majątek. Ale baron oddawna uznał swoją winę i całe życie zbierał pieniądze, aby je módz zwrócić pokrzywdzonej. Odnalazłszy ją, spłaca dług i umiera u stóp żony.

*Nie polecona.*

*Dr Józef Siemiradzki.* ***Pod obcem niebem.*** *Szkice i obrazki. Spółka wydawnicza polska w Krakowie 1904. 2 korony.*

Z wyjątkiem jednej nowelki „Modre oczy", wszystkie inne przedstawiają życie amerykańskie. „Pod obcem niebem" w obrazku „Pepita" i „Litwin" spotykamy się z życiem emigrantów Polaków. Pięć pozostałych nowelek maluje życie w środkowej i południowej Ameryce. Treść opowiadań jest przeważnie romantyczna.

Książka jest pisana dla inteligencyi, styl jest dosyć trudny. Autor nie ma na celu pouczyć czytelnika, zaznajomić go z ogólnemi cechami życia w stronach, które przedstawia; dzieli się on własnemi wrażeniami, maluje pojedyńcze wypadki i osobistości.

*Dozwolona (III i IV stop.).*

*Umiński Władysław.* ***W nieznane światy.*** *Powieść fantastyczna z 8 illustr. Ks. Pillatiego. Wyd. II. Petersburg, 1903, nakł. Księgarni polskiej Kaz. Grendyszyńskiego, w 16-ce, str. 239 + II, cena 3 kor. 60 hal. w oprawie.*

Akcya powieści toczy się na tle hipotezy, iż Mars i Wenera są siedliskiem istot, bardzo podobnych do ludzi. Astronom Harting usiłuje porozumieć się z Marsyjczykami. Poparty materyalnie przez milionera Brightona, buduje olbrzymich rozmiarów dalekowidz dla tem dokładniejszych obserwacyi Marsa, a ze szczytów Kordylierów daje mniemanym Marsyjczykom sygnał za pomocą dziesięciu świateł, każde o sile 18 milionów świec. Czy Marsyjczycy znak ów dany ze Ziemi dostrzegli, o tem się z powieści nie dowiadujemy. Z wielkiem natomiast zaciekawieniem śledzimy przygody zapaleńców w drodze na Kordyliery i rozczytujemy się w barwnych opisach tamtejszej przyrody.

Wartość naukowa powieści jest względna. Nie zapominajmy jednak, że się sprawdziły niektóre z fantastycznych pomysłów Verne'go!

Z tem zastrzeżeniem co do strony naukowej, gdy pod uwagę weźmiemy zalety powieści, jako utworu literackiego: plastykę obrazów, żywość opowiadania, styl i język, dziwić nas nie będzie, że powieść ta tak chętnych znajduje czytelników. Nadaje się szczególnie dla młodzieży gimnazyalnej, średniej inteligencyi i oczytanych wieśniaków.

*Polecona (stopień IV.).* *A. J.*

## Poezye.

***Robinson Kruzoe.*** *Wiersz Or. Ota z obrazkami kolorowemi. Nakładem Michała Arcta w Warszawie. W 8-ce, str. 10, cena 65 hal.*

Łatwy, króciutki wiersz o przygodach Robinsona z 4 kolorowemi obrazkami. Nadaje się dla dzieci; drukowany jest dużemi czcionkami.

*Polecona dla dzieci.* *A. Z.*

## Historya dziejów.

***Grunwald,*** *monografia historyczna, opracował Mieczysław Offmański. Wydawnictwo M. Arcta: „Książki dla wszystkich", Warszawa 1903 r. Str. 120; mapka; cena 52 hal.*

Treść książeczki stanowi obszerny opis bitwy grunwaldzkiej, poprzedzony krótkiem skreśleniem początków Zakonu w Palestynie w czasie krucyat, jego organizacyi, sprowadzenia do Polski i dalszych losów aż do „wielkiej wojny" 1410 r. Jako wstęp do tego opowiadania umieścił autor szkic Stanisława Krzemińskiego o znaczeniu chwili grunwaldzkiej dla dziejów Polski wraz z charakterystyką stosunków polsko-krzyżackich po rok 1525, t. j. sekularyzacyę Prus; w zakończeniu zaś streścił poglądy Konstantego Górskiego, historyka wojskowości polskiej, dotyczące historyczno-technicznej strony bitwy grunwaldzkiej. Tak więc wstęp i zakończenie uzupełniają właściwą pracę autora. Rzecz napisana pod względem historycznem dobrze, posiada jednak, o ileby miała służyć jako książeczka popularna, pewne braki: Styl miejscami nieco ciemny np. (str. 20): „Krzyżactwo... umiało sobie przyswoić niegodną chrześcijańskiej Litwie Żmudź", wyrażenia jak (str. 20): „zdobył się na determinacyę", niepopularne, nazwy dostojników zakonnych, jak „komtur", nieobjaśnione. Wskutek takich zresztą niezbyt licznych braków, jak również

i bardzo treściwego przedstawienia stosunków polsko-krzyżackich przed wielką wojną, do których zrozumienia potrzeba już pewnego oczytania w historyi, można książeczkę polecić dopiero dla stopni wyższych biblioteczek ludowych, zwłaszcza, że dołączona do wydania mapka pochodu wojsk stron obu, wymaga już pewnej znajomości mapy całej Polski i krajów ościennych.

*Polecona (IV stop.).* *E. D.*

*Władysław Smoleński.* ***Rządy pruskie na ziemiach polskich (1793—1807).*** *„Książki dla wszystkich". Warszawa 1903. 8-ka mała, str. 71. Cena 40 hal.*

Kolekcya Arcta „dla wszystkich" obejmuje książeczki dla więcej i mniej wykształconych czytelników. Nie wszystkie śród nich są przystępne dla „wszystkich". Cenna praca p. Smoleńskiego, w mało popularnym tonie trzymana, nadaje się tylko dla najbardziej oczytanych czytelników.

*Polecona (stop. IV.)* *Tad. Smol.*

## Nauki przyrodnicze.

*Feliks Urbanowicz.* ***Zwierzęta pod względem budowy ciała.*** *Napisał... „Książki dla wszystkich". Warszawa, wyd. M. Arcta 1904 r. Str. 166, cena 65 hal.*

Ta bardzo sympatyczna książeczka jest popularnym wykładem anatomii porównawczej. Mamy więc tu najpierw najogólniejsze wiadomości z anatomii i histologii zwierząt, następnie wyłożono pokrótce zasady systematyki państwa zwierzęcego, poczem autor przystępuje do scharakteryzowania typu kręgowców i poszczególnych gromad, składających ten typ, i typu bezkręgowych. O każdej gromadzie znajdujemy obszerne dane anatomiczne, gdyż o ich uwydatnienie (jak to widać z tytułu) przedewszystkiem autorowi chodziło, następnie fizyologiczne i garstkę biologicznych.

Czytelnik, chcący należycie skorzystać z przestudyowania tego dziełka, powinien znać początki fizyki, które mu dopomogą do zrozumienia budowy i czynności oka, ucha i t. p., oraz najpopularniejsze kwestye z chemii (co to są ciała białkowate?).

Wykład jest trochę suchy i encyklopedyczny, co było nieuniknionem wobec olbrzymiego materyału, pomieszczonego w granicach maleńkiego tomiku. Rysunki w liczbie przeszło pięćdziesięciu dokładne i wyraźne. Druk, jak we wszystkich książeczkach tego wydawnictwa, bardzo dobry.

Na 8. stronie wkradła się omyłka, zapewne wina to zecera, nie autora; należałoby ją zaznaczyć przy końcu książeczki, bo może czytelnika wprowadzać w błąd, mianowicie zamiast: „nie znaleziono istoty żyjącej, któraby nie okazała się jednolitą", powinno być: „nie znaleziono... któraby okazała się jednolitą".

Dziełko zasługuje ze wszech miar na polecenie, szczególniej dla uczącej się młodzieży, jako pożyteczne i zajmujące dopełnienie do podręczników szkolnych zoologii, traktujących wyłącznie prawie systematykę.

*Polecone (stop. IV.).*

*Wł. Umiński.* ***Podziemne mieszkania zwierząt.*** *Warszawa. Druk Józefa Sikorskiego 1904. Str. 48.*

Książeczka ta daje spory zapas wiadomości z zoologii opisowej o budowie podziemnych nor i gniazd zwierząt. Może za mało autor zwrócił uwagi na zwierzęta, mieszkające na naszych ziemiach, lecz brak ten wynagradza sposób wykładu bardzo przystępny, treściwy i zawierający dużo ciekawego materyału faktycznego.

*Polecone.* *E. T.*

## Etnografia, geografia i podróże.

*Miecznik Antoni.* ***O Serbii i Serbach*** *krótki zarys. „Książki dla wszystkich" Nr. 147. Wydawnictwo, nakład i druk M. Arcta w Warszawie 1904, w 16-ce małej, str. 114, z jedną ryciną. Cena 52 hal.*

Położenie geograficzne i ogólny charakter Serbii, jej dzieje: świetne za Nemaniów (do r. 1388), opłakane pod jarzmem tureckiem, pełne pierwiastków, ogół nasz kształcących, wśród parowiekowych walk o niepodległość, uwieńczonych uzyskaniem zupełnej niezawisłości politycznej (zagwarantowanej na kongresie paryskim w r. 1856), charakter, zwyczaje (pobratymstwo), instytucye narodowe (zadruga) i literatura Serbów, ludność i ustrój polityczny i społeczny dzisiejszej Serbii — wszystko to składa się na treść broszurki obfitą a barwną.

Ugrupowanie materyału umiejętne; wykład zaleca się zwięzłością i popularnością. Język i styl poprawne, druk i korrekta dobre.

Nadaje się dla młodzieży i starszych wieśniaków i mieszczan więcej oczytanych.

*Polecona (stop. III i IV.).* *A. J.*

## Medycyna i hygiena.

***Przestrogi i rady zdrowotne dla dorosłej młodzieży.*** *Rzecz opracowana przez grono lekarzy, wyd. staraniem redakcyi „Prze-*

*wodnika zdrowia". Berlin, nakł. „Przewodnika zdrowia" (Czarnowski, Karlstr. 32), str. 40, w 16-ce, cena 30 hal.*

Stopniowe zwyrodnianie się ludzkości jest skutkiem przedewszystkiem jej niewstrzemięźliwego życia. Niewstrzemięźliwość jest przeciwna prawom przyrody, która najokrutniej karze wszelkie wykroczenia.

Niewstrzemięźliwość płciowa jest w skutkach swych groźniejsza od wszelkiej innej, bo pociąga za sobą szereg osób, bądź sprowadzających śmierć niechybną (19%), bądź nieuleczalnych (59%) lub uleczalnych pozornie (22%), które jednak nieodzownie koszlawią życie osobnika, jego rodziny, a nawet potomstwa. Pod grozą tych następstw koniecznem jest zachowanie całkowitej wstrzemięźliwości płciowej (poza stałym związkiem małżeńskim). Wstrzemięźliwość bowiem płciowa nie tylko zdrowiu i sprawności nerwowo-psychicznej nie szkodzi, ale najbardziej się przyczynia do harmonijnego wzmożenia wszystkich sił ducha i ciała. Ale nie tylko nie wolno wykraczać przeciw prawom natury, lecz i najgorliwiej pracować należy nad osiągnięciem pełni swojego rozwoju. Unikając niebezpieczeństw, a zarazem rozwijając w sobie coraz potężniejszą siłę ducha i ciała, rzec możemy: „Niema dla nas trudności niepokonalnych! Przyszłość nasza!"

Broszurkę zaleca wykład jasny, zrozumiały, bardzo licznymi dowodami poparty, styl i język poprawne.

Bardzo się nadaje dla inteligentniejszej młodzieży miejskiej przedewszystkiem.

*Szczególnie polecona (stop. IV).* *A. J.*

## Prawo i nauki społeczne.

*W. Marrené-Morzkowska.* ***Kobieta czasów obecnych.*** *„Książki dla wszystkich" M. Arcta w Warszawie 1903, w 16 małej str. 91. cena 40 hal.*

Książeczka traktuje najpierw o obecnem położeniu kobiet, kiedy ruch kobiecy zdołał podnieść się już do znaczenia poważnego czynnika w życiu społecznem, podaje pobieżnie historyę działalności pionierek emancypacyi, poucza, jakie ma być wychowanie kobiet, by sprawa ich rychły odniosła tryumf, kończy apelem do społeczeństwa, by nie stawiało przeszkód racyonalnym postulatom kobiecym. Ze względu jednak, że rzecz cała nie jest u ludu wiejskiego aktualną i nie budzi zainteresowania, książka nadaje się jeno do bibliotek miejskich.

*Polecona dla miast.* *D.*

## Religia, moralność, wychowanie.

*H. Orsza.* ***Św. Jan Kanty i jego czasy.*** *Warszawa 1903.*

Książeczka niniejsza zawiera żywot Jana Wacięgi z Kęt, profesora teologii Uniwersytetu Jagiellońskiego w XV. w. (magistrem został 1418, zmarł 1473), przedstawiony na szerokiem tle kulturalnem owych czasów. Widać w niej gruntowną znajomość literatury historycznej i pewną miarę historyczną, którymi odznacza się autorka we wszystkich swych znanych opowiadaniach. Podnieść również można taktowne i rozumne traktowanie strony religijnej (cudów). Prosty i jasny wykład wskazuje, że książeczka ta nadaje się dla najmniej rozwiniętych czytelników wiejskich.

*Polecona.* *F. B.*



Nakładem Towarzystwa „Szkoły Ludowej".
Czcionkami drukarni Literackiej w Krakowie, pod zarządem L. K. Górskiego.